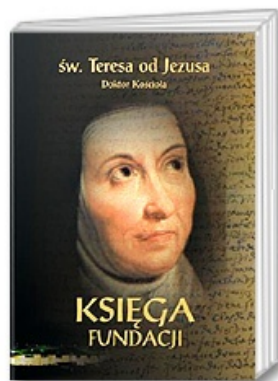


św. Teresa od Jezusa

**Księga fundacji [OPRAWA TWARDA] [DUŻY
FORMAT]**

Izajasz.pl



Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Księga fundacji \[OPRAWA TWARDA\] \[DUŻY FORMAT\]](#)

Izajasz.pl



św. Teresa od Jezusa (1515-1582)
Jubileusz 500-lecia urodzin

DZIEŁA WSZYSTKIE

- tom I: Księga mojego życia (Autobiografia)
tom II: Zamek wewnętrzny (Mieszkania)
tom III: Księga fundacji
tom IV: Droga doskonałości
(autograf z El Escorial i z Valladolid, oraz kopia z Toledo)
tom V: Pisma mniejsze
tom VI: Listy (część 1)
tom VII: Listy (część 2)

Izajasz.pl



św. Teresa od Jezusa, Dzieła wszystkie
Wydanie Jubileuszowe, tom III.

Książka współfinansowana przez:

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Instytut Książki
- Urząd Miasta Poznań

św. Teresa od Jezusa
Doktor Kościoła

KSIĘGA FUNDACJI

(Księga o cnocie posłuszeństwa)

Izajasz.pl

Wprowadzenia, przypisy i marginalia

Silverio de Santa Teresa OCD, Tomás Álvarez OCD,
Maximiliano Herráiz OCD, Teófanés Egido OCD,
Cristina Fiallega, Dariusz Wandzioch

WYDANIE POZNAŃSKIE



FLOS CARMELI
Poznań 2012

Tytuł oryginału

Libro de las fundaciones, Editorial Monte Carmelo, Burgos 1994.

Tłumaczenie

Dariusz Wandzioch, Wojciech Ciak OCD

Zespół konsultacyjno-redakcyjny

Wojciech Ciak OCD (redaktor prowadzący),
Miriam Brzozowska OCD, Elżbieta Elantkowska OCD; Łukasz Kansy OCD,
Sergiusz Niziński OCD, Aleksander Szczukiecki OCD

Tłumaczenie załączników

Anastazja Wojcieszekiewicz OCD, karmelitanki bose z Tarnowa,
Wojciech Ciak OCD, Marek Olechnowicz

Adjustacja i korekta

Zofia Błajek

© Copyright by FLOS CARMELI, 2012 – wydanie I

Imprimi potest

Roman Jan Hernoga OCD, prowincjał
Warszawa, dnia 29.11.2012 r.
L.dz. 259/P/2012

Nihil obstat

o. Paweł Placyd Ogórek OCD, cenzor

Imprimatur

ks. bp Marek Jędraszewski, wikariusz generalny
Poznań, dnia 7.04.2012 r.
N. 1818/2012

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań
tel.: 061/856-08-34; fax 061/856-09-47
e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl
www: floscarmeli.poznan.pl

Druk

UNi-DRUK, Luboń

ISBN 978-83-62536-57-3

SŁOWO WSTĘPNE

W 450 lat od założenia pierwszej fundacji karmelu św. Józefa w Ávila, w 400 lat od przybycia Karmelitanek Bosych do naszej Ojczyzny, z radością oddajemy do rąk Czytelników nowe tłumaczenie na język polski *Księgi fundacji* św. Teresy od Jezusa. Po *Księdze mojego życia* i *Zamku wewnętrznym* to trzeci już tom poznańskiego wydania *Dzieł wszystkich św. Teresy od Jezusa*, jakie Warszawska Prowincja Karmelitów Bosych zamierza wydać w nowym przekładzie z okazji jubileuszu 500-lecia jej urodzin, przypadającego w 2015 roku.

Księga fundacji – jedno z najznakomitszych dzieł klasycznej literatury hiszpańskiej – bez wątpienia najlepiej nakreśla portret Świętej z Ávila, „niespokojnej wędrowniczki”. Cała księga powstaje w dość długim odcinku czasu, w ostatniej dekadzie życia św. Teresy. Jest dziełem dojrzałości Autorki i kończy się, kiedy jej ziemską wędrownica dobiega kresu. Opisuje przygody, przeżycia i zmagania, których doświadczyła Święta przy zakładaniu swoich klasztorów. Księga ta nie jest jednak jedynie zwyczajną kroniką, uporządkowanym zbiorem faktów z przebiegu powstawania kolejnych fundacji. Teresa jest kronikarką, która swym prostym, potocznym językiem opowiada w pierwszej osobie o wielkich, bohaterskich czynach Pana i miłosierdziu, które objawił poprzez te fundacje. Czyni to w oparciu o osobiste doświadczenie, jako ktoś, kto nie tylko znajdował się na polu walki, ale także sam w niej uczestniczył. Udziela swym córkom i czytelnikom rad, modli się, ostrzega przed zagrożeniami, wychwala Pana, świadczy o Jego wielkości i chwale. W jej dziele historia, pedagogia i mistagogia splatają się w harmonijną całość, przekazując z miłością i świeżością wspomnienia narodzin, rozwoju i życia w fundowanych karmelach.

Księga fundacji to najmniej studiowane dzieło św. Teresy, ale być może najbardziej aktualne. To jakby odpowiedź na znaki czasu. Żyjemy w epoce, w której ludzie są bardziej wrażliwi, otwarci raczej na świadków niż na nauczycieli. Natomiast książka ta, napisana w formie świadectwa, pozwala zobaczyć, jak wyglądała praktyka tego, czego Święta naucza w innych swoich dziełach, zwłaszcza w *Drodze doskonałości*. Życie bowiem Teresy – postrzegane jako znak – odpowiada wielkości dokonanych przez nią dzieł. Szczególna wartość tego opisu polega również na tym, że pozwala popatrzeć na historię i biorące w niej udział osoby oczami Świętej. Niezwykła czystość spojrzenia Teresy pozwala jej na dostrzeżenie i zachwycenie się nawet naj-

mniejszym dobrem w otaczających ją osobach. Znamienne jest także, że *Księga fundacji*, podobnie jak *Księga mojego życia*, obie będące bardziej świadectwem niż nauczaniem, mają swoją bezpośrednią inspirację w jej nadprzyrodzonych kontaktach z Bogiem, potwierdzonych później przez spowiedników i przełożonych.

Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do wydania tego dzieła, przede wszystkim mojemu współbratu, Ojcu Wojciechowi Ciakowi, który jest inicjatorem edycji i z wielkim zaangażowaniem uczestniczył w tłumaczeniu i redakcji tekstu. Dziękuję Panu Dariuszowi Wandziochowi za tłumaczenie oraz całemu zespołowi Wydawnictwa „Flos Carmeli” za przygotowanie tekstu.

Pozostaje mi życzyć, aby lektura nowego przekładu *Księgi fundacji*, w uaktualnionej wersji językowej, przyczyniła się do pogłębienia znajomości historii Karmelu Bosego i zachęciła Czytelników do studium nad bogactwem życia i duchowej doktryny św. Teresy od Jezusa.

Warszawa, 14 listopada 2012 r.

o. Roman Jan Hernoga OCD
Prowincjał Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

Wprowadzenie

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ... [On] uniżył samego siebie, *stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej...*

(Flp 2,5.8)

Widziałam z doświadczenia... wielkie dobro, jakim jest dla duszy *niewychodzenie z posłuszeństwa.*

(F prol.,1)

Pragniemy przekazać Czytelnikowi *Księgę fundacji* w nowym tłumaczeniu. Okazja jest niezwykła, przeżywamy bowiem w tym roku jubileusz 450 lat od założenia pierwszego karmelu św. Józefa w Ávila, w Polsce zaś także jubileusz 400 lat od przybycia pierwszych karmelitanek bosych do naszego kraju. A poza tym, przygotowujemy się do wielkiego Jubileuszu 500 lat od urodzin św. Teresy od Jezusa.

Te okazje uznajemy również za czas szczególnego obdarowania, aby na nowo pochylić się nad życiem św. Teresy od Jezusa, jej pismami i jej zaangażowaniem w zakładanie i powstawanie nowych karmeli gałęzi żeńskiej i męskiej. *Księga fundacji* pod tym względem stanowi niezwykłą okazję, jest bowiem szczególnym streszczeniem i życia, i pism Świętej z Ávila oraz jej dzieła odnowy Karmelu.

Ale w sposób niepowtarzalny *Księga fundacji* jest szczególnym świadectwem posłuszeństwa św. Teresy od Jezusa – posłuszeństwa aż do śmierci na wzór Zbawiciela. Tę sprawę posłuszeństwa pragniemy w tym krótkim wprowadzeniu szczególnie poruszyć i zachęcić, aby na nie podczas lektury tego dzieła zwrócić uwagę.

Czas powstania *Księgi fundacji*

Wiemy dobrze, że Święta nie należała do osób, które chętnie podejmowały pisanie. Przeciwnie. Nie będzie przesadą powiedzieć, że pisanie było dla niej codzienną udręką, która towarzyszyła jej od pewnego okresu życia, gdzieś od 1560 r., aż do samej śmierci.

Do pisania musiała być zainspirowana przez Pana, a dalej niejako popchnięta, na mocy posłuszeństwa czy to przez przełożonych, czy to przez spowiednika.

Podobnie było w przypadku tej książki. W 1570 r., w pewien czwartek Wielkiego Postu, kiedy przebywała w klasztorze karmelitanek bosych w Malagón, w czasie Mszy św., po przyjęciu Jezusa w Komunii św. – Chrystus ukazał się jej w widzeniu i poprosił, aby napisała o fundacji tych domów (Sd 6,2). Jednak Teresa nie przystąpiła do wykonania polecenia.

Sprawa opisanie historii fundacji wróciła po trzech latach. Przebywając tym razem w Salamance, w związku z fundacją w tym mieście – spowiadała się u o. Ripalda, jezuitę. On przy tej okazji zapoznał się z rękopisem *Księgi mojego życia*, a szczególnie z rozdziałami mówiącymi o założeniu klasztoru św. Józefa w Ávila, i doszedł do przekonania, że – jak zapisała później św. Teresa – „byłoby służbą Naszemu Panu, gdybym napisała o pozostałych siedmiu klasztorach, które od tamtego czasu – z dobroci Naszego Pana – zostały ufundowane, razem z początkiem klasztorów ojców bosych z tego pierwszego Zakonu. I dlatego polecił mi to” (F prol.,2).

Święta przystępuje do pracy i najprawdopodobniej zaczyna od *Prologu*, w którym wyjaśnia okoliczności, w jakich podejmuje to zadanie i zapowiada treść tego, co pragnie napisać.

W okresie od sierpnia 1573 do stycznia 1574 św. Teresa napisała dziewięć rozdziałów. Tym samym uznała, że wypełniła polecenie o. Ripalda.

Po tym pierwszym etapie pisania, choć należy sądzić, że Teresa miała przekonanie, iż to jest całość, następuje przerwa.

Do pisania *Księgi fundacji* wróci ponownie w 1576 r. w Toledo. Znalazła się wówczas w sytuacji wyjątkowo trudnej. Rozpoczął się właśnie okres szczególnej walki – można to tak określić – podjętej przez karmelitów „trzewiczkowych”, która miała spowodować zamknięcie klasztorów karmelitów bosych i powstrzymać powstawanie kolejnych fundacji klasztorów karmelitanek bosych. Sama zaś Teresa od Jezusa została w pewnym sensie internowana w Toledo i pozbawiona dotychczasowych uprawnień wikariusza o. Generała do spraw karmelitanek bosych.

Znalazszy się w takiej sytuacji Teresa widzi potrzebę ponownej refleksji nad tym, co działo się w ostatnich latach w związku z realizowanymi fundacjami. Czy rzeczywiście było to dzieło zrodzone z inspiracji pochodzącej od Boga, czy tylko jej pomysł?

Oprócz tej wewnętrznej potrzeby Teresa otrzymała od o. Graciána polecenie, aby dalej kontynuowała spisywanie dziejów fundacji. Ojciec Gracián wydał ten nakaz jako jej spowiednik.

Nie wiemy dokładnie kiedy, ale w tymże roku 1576 Święta pisze dziesięć następnych rozdziałów *Księgi fundacji* (10-19), opisując m.in. założenie w Duruelo klasztoru karmelitów kontemplacyjno-apostolskich.

Jednak, na szczęście, nie kończy na tym. W krótkim czasie powstaje kolejne osiem rozdziałów (20-27). W trakcie ich opracowywania pisze w październiku w liście do o. Graciána: „*Fundacje* zmierzają ku końcowi; sądzę, że powinny się ojcu spodobać, gdy je zobaczy, bo są smakowitym kąskiem. Proszę patrzeć, jak bardzo jestem posłuszną! Nie wiem, skąd zostało mi tyle czasu, żeby to napisać, ale nie zostaje, żeby choć trochę mieć go dla Józefa [Jezusa Chrystusa], albowiem On daje siły do wszystkiego” (L^T 138,1). Kończąc zaś dzieło, Święta zaznacza: „Zostało to ukończone dzisiaj, w wigilię św. Eugeniusza, czternastego dnia listopada roku 1576, w klasztorze św. Józefa w Toledo – gdzie obecnie przebywam” (F 27,23).

Należy zauważyć, że te poszczególne bloki rozdziałów Teresa pisze z pozycji retrospektywnej, patrząc na opisywane wydarzenia już z pewnego dystansu, co miało wpływ na sposób przedstawienia historii tych fundacji, na pewne uzupełnienia dotyczące ważnych, według niej, zagadnień.

Jak wiemy, w okresie od czerwca 1576 r. do czerwca 1579 r. Karmel Bosy przeszedł przez wiele trudności, czy wręcz prześladowań. W tym czasie Teresa musiała zaprzestać działalności fundacyjnej.

Kiedy zaś pojawi się możliwość, podejmuje nowe fundacje, choć nie zawsze przychodzi jej to łatwo: w Villanueva, Palencji, Sorii i Burgos. Opisując zaś historię tych fundacji, czyni to w pewnym sensie na żywo, jest to raczej streszczenie wydarzeń niż ich przywołanie¹.

Księgę fundacji św. Teresa pisze przez dziesięć lat, w trzech odsłonach. Dwie pierwsze przedstawiają z perspektywy czasu historię fundacji założonych w 1567-1576; w trzeciej odsłonie Święta relacjonuje niemalże na bieżąco początki fundacji powstających w latach 1580-1581.

Treść dzieła

Wbrew pozorom, *Księga fundacji* nie jest łatwą książką. Aktualne pozostaje pytanie dotyczące jej treści – o czym ona jest?

Z pewnością, dzieło to można traktować jako dalszy ciąg autobiografii Świętej, która – przedstawiając historie zakładanych przez siebie fundacji – kontynuuje wątek autobiograficzny.

Można *Księgę fundacji* odczytać jako swoiste karmelitańskie „Dzieje Apostolskie”, które opowiadają nam o historii powstawania wspólnot karmelitańskich, a które

¹ C. Fiallega, *La obediencia de fuerzas*, Burgos 1998, s. 59.

pod koniec książki wyodrębniają się w jedną wspólnotę Karmelu Bosego męskiego i żeńskiego w ramach Kościoła.

Można *Księgę fundacji* odczytać w wymiarze bardziej socjologicznym – że jest to relacja na temat kondycji duchowej różnych warstw społeczeństwa hiszpańskiego drugiej połowy XVI w.: króla, arystokracji, szlachty, woźniców i biednych studentów oraz duchowieństwa (biskupów, kanoników, zakonników, kapelanów...).

Księgę fundacji można postrzegać także jako galerię pierwszych karmelitów bosych i karmelitanek bosych. Jest to niezwykła grupa ludzi, która podjęła ten nowy sposób przeżywania Ewangelii w Kościele. Można zarazem zauważyć to, w jaki sposób Święta pisze o tych osobach. Pisze o nich z nadzieją, ale głównie podkreśla ich zaangażowanie i ufa, że dzięki temu będą dojrzewać, dorastać do tego, do czego zostali powołani, o ile zechcą poprawiać przede wszystkim swoje życie.

Rzecz o posłuszeństwie

Jednak tematem dominującym w *Księdze fundacji* jest sprawa posłuszeństwa. Nie jest to dla Świętej temat akademicki czy też tylko ascetyczny; jest to sprawa żywota i dla Teresy, i dla zakładanych przez nią fundacji. Reformatorka chce być posłuszna w tym, co czyni, a powstające fundacje nie mogą opierać się na niczym, co byłoby przeciwne posłuszeństwu.

Każdy rozdział tego dzieła należy więc odczytywać w kluczu posłuszeństwa; zarówno relację o pierwszej wspólnotcie św. Józefa w Ávila, historię drugiej fundacji – w Medina del Campo, opis dotyczący ostatniej fundacji Teresy – w Burgos, jak i podejmowane przez Świętą problemy życia duchowego – związane np. z melancholią, dotyczące właściwego przeżywania łask nadprzyrodzonych.

Na podstawie lektury *Księgi fundacji* można powziąć bardzo ważne przekonanie, że Bóg przemawia do konkretnych ludzi, wzywając ich i uzdalniając do podjęcia konkretnych działań. Przykładem osoby wsłuchującej się w skierowane do niej słowa Pana jest sama Teresa, która rozpoznawszy wolę Boga podejmuje konkretne działania.

Przez co Bóg przemawia?

Jeżeli dana osoba czy też wspólnota rozwija się duchowo, to jest otwarta na posługiwanie Jezusowi w Kościele – na włączenie się w to wszystko, co służy zbawieniu ludzi.

Następnie dana osoba odczytuje ze szczególną uwagą to, co dzieje się w świecie i w nim rozpoznaje szczególne wezwanie dla siebie. Dla św. Teresy takie szczególne wezwanie stanowiła sytuacja w Nowej Hiszpanii, czyli w dzisiejszym Meksyku, przedstawiona jej przez misjonarza franciszkańskiego, o. Maldonado. Teresa odczytała, że w tym odległym świecie nienawiść spotyka się z nienawiścią, że chrześcijanie bardziej są „apostołami” nienawiści niż zbawienia. Stąd to jej ogromne strapienie, że tyle milionów dusz idzie na potępienie (F 1).

Jednak samo odczytanie problemu, nazwanie go i próba zmierzenia się z nim, to czasami różne rzeczy. Nie można przecież powiedzieć, że reformatorzy zawsze źle rozpoznawali problemy społeczeństwa czy Kościoła w określonej chwili historycznej, często niewłaściwe okazywały się sposoby zaradzenia bolączkom.

W przypadku Teresy od Jezusa widzimy, że podjęcie konkretnego problemu, zareagowanie nań w duchu chrześcijaństwa widzi tylko w oparciu o posłuszeństwo Bogu przez przełożonych, przez posłuszeństwo Kościołowi. Już możemy zaznaczyć, że to posłuszeństwo nie jest łatwe, ale jest ono jedyną właściwą drogą.

Do czego posłuszeństwo przynagla?

Posłuszeństwo tak rozumiane przynagla do podjęcia określonej formy życia, jakiejś organizacji dnia, do określonego sposobu przeżywania swojej relacji z innymi... W przypadku zakonników przynagla także do konkretnego sposobu urzędowania klasztoru itd. – a więc do takiego sposobu życia, który – z jednej strony – jest podjęty indywidualnie przez daną osobę i niesie jej niepowtarzalny rys, z drugiej zaś – jest włączony do formy życia charakterystycznej dla rodziny zakonnej, do której osoba przynależy.

W przypadku św. Teresy rzeczą niezwykle ważną było poddanie pod ocenę o. Giovanniego Rubeo, Generała Zakonu (w 1567 r. przybył on na Półwysep Iberyjski w celu dokonania wizytacji Karmelu w Hiszpanii i w Portugalii), tego sposobu życia, jaki ona podjęła z siostrami w klasztorze św. Józefa.

Chodziło w tym przypadku o rozeznanie w dwóch wymiarach – na ile klasztor św. Józefa jest „karmelitański” i czy sposób życia w klasztorze św. Józefa odpowiada postulatowi Soboru Trydenckiego. Osąd Generała Zakonu był bardzo pozytywny. Uznał on, że pierwszy karmel terezański konkretnie realizuje ducha Karmelu zgodnie z jego *Regulą Pierwotną* oraz w duchu postanowień Trydentu. Pozwolił także Teresie na zakładanie kolejnych klasztorów na wzór klasztoru św. Józefa. Dla Teresy oznaczało to, że może działać w przestrzeni posłuszeństwa i rozpowszechniać tę konkretną formę życia karmelitańskiego.

Posłuszeństwo a inne aspekty

Posłuszeństwo zaznacza swoją obecność w życiu danej osoby w każdym jej wymiarze.

Posłuszeństwo dobrze ukazuje wewnętrzną strukturę człowieka, tzn. nie dokonuje się poza wewnętrzną sferą osoby. Jeśli człowiek jest rzeczywiście posłuszny, to jego posłuszeństwo wydarza się także na poziomie jego władz duchowych: umysłu, woli i pamięci – każda z tych władz musi być w tę postawę posłuszeństwa danej osoby zaangażowana. Pod tym względem symboliczna jest „sprawa ogórka”, opisana przez Teresę w F 1. Fragment ten, zwykle niedostatecznie doceniany przez komentatorów, ukazuje oddziaływanie światła wiary na umysł człowieka i możliwość bycia posłusznym właśnie w oparciu o to oświecające umysł światło płynące z wiary. Stąd traci podstawę twierdzenie, że istnieje także tzw. ślepe posłuszeństwo.

Podobnie kwestia „wolnego wyboru” (zob. F 5) pozwala zmierzyć się z problematyką zachowania wolności człowieka w posłuszeństwie i jednocześnie ujawnia niezwykłą możliwość zachowania i pogłębiania ludzkiej wolności dzięki posłuszeństwu.

Z kolei pamięć o początkach Zakonu, o czym Teresa pisze w F 4, pozwala otworzyć się na Boga i Jego łaskę uzdalniającą człowieka do życia charyzmatem danego zakonu w miejscu i czasie, które określa się przez „tu i teraz”. Pamięć o początkach nie odsyła do przeszłości jako idylli, nie obezwładnia też wobec wyzwań teraźniejszości, ale jest na tyle podstawą dla nadziei, na ile otwiera się na przeszłość, która utwierdza w podjęciu wyzwania życiem w posłuszeństwie z Jezusem wobec Ojca w tej formie życia Ewangelią, którą określa charyzmat danej wspólnoty.

Wymagałoby odrębnego studium ukazanie tego, jak Teresa w *Księdze fundacji* w pewnym sensie relacjonuje na żywo funkcjonowanie poszczególnych władz duchowych duszy w procesie podejmowania decyzji i jak w przyjmowaniu postawy posłuszeństwa dana osoba angażuje cały wewnętrzny świat swoich możliwości związanych z poznaniem, pamiętaniem, pragnieniem oraz chceniem.

Posłuszeństwo a miłość

Ktoś powie, że to miłość ma być obecna, a nie posłuszeństwo. A jednak to, o czym pisze św. Teresa i o czym świadczy swoim życiem, to posłuszeństwo jest celem, a co z miłością? Co z miłością Boga i bliźniego? Według św. Teresy od Jezusa, zarówno według tego, jak żyła, jak i tego, czego uczyła, jedno nie przeczy drugiemu, ale jest ze sobą organicznie związane.

Celem człowieka jest bycie dzieckiem w Synu, bycie posłusznym w Synu wobec Boga Ojca. A to oznacza, że ma włączyć się w Jego dzieło, w Jego działanie. Ale to działanie nie może obejść się bez miłości i to miłości duchowej, czyli miłości empatii.

Zaczyna się od miłości, ale to ma doprowadzić do bycia posłusznym z miłości. *Księga fundacji* przeto ukazuje działanie św. Teresy od Jezusa w posłuszeństwie, ale wynikającym z życia opartego na miłości, miłości duchowej.

Warto w tym miejscu przywołać myśl zawartą w Dokumentie Końcowym Nadzwyczajnego Definitorium OCD (Ariccia, 5-12 września 2011 r.) – „Jakimi winniśmy być” (s. 8-9), która stwierdza, że w porządku intencji ważne jest dążenie do modlitwy, czyli do posłuszeństwa, czyli do bycia dzieckiem w Synu, zaś w porządku działania ważne jest podjęcie miłości duchowej wobec drugiej osoby na wzór Jezusa Chrystusa, „Kapitana miłości” (Dd 6).

Miłość bliźniego nie może wyjść z przestrzeni posłuszeństwa, jeżeli ma być duchowa i jeśli ma się pogłębiać. Stąd troska Teresy, aby zakładane fundacje były oparte na posłuszeństwie. Stąd jej wspomniane wyżej pragnienie, by sposób życia podejmowany w klasztorze św. Józefa poddać pod rozeznanie o. Generała (por. F 2).

Ta troska o posłuszeństwo przełożonym trwała w Teresie aż do śmierci. Gdy patrzymy na zachowanie Świętej poprzez to, co sama pisze, choćby w *Księdze fundacji* czy w *Listach*, mogą się nasuwać pewne myśli krytyczne, że „kombinuje”, że wchodzi w jakieś układy. Natomiast ona we wszystkim szuka woli Bożej i pragnie we wszystkim być posłuszna, z całą konsekwencją.

Nakładały się na siebie wówczas i przecinały różne podmioty prawne wydające swoje zarządzenia. Tak było zwłaszcza w latach 1576-1579, gdy osobne akty prawne dotyczące Karmelitów wydawał nuncjusz, osobne Generał i Kapituła Zakonu, zaś karmelici kontemplacyjni podejmowali próby tworzenia własnej prowincji. Istotna była także rola króla Filipa II i jego Rady do spraw zakonów.

Pośród tych różnych powikłań, co zasługuje na osobne studium, św. Teresie od Jezusa nieustannie zależy na tym, aby być posłuszną Bogu przez posłuszeństwo w Kościele namiestnikowi Chrystusa, papieżowi.

Posłuszeństwo Rzymskiemu Kościołowi Katolickiemu nie było bowiem abstrakcyjnym pojęciem, ale uobecniało się w posłuszeństwie konkretnym ludziom, którzy tenże Kościół reprezentowali. Tego ludzkiego aspektu sprawowania władzy doświadczyła Teresa na samej sobie np. za sprawą nuncjusza N. Ormaneto czy jego następcy, F. Segi. Niezależnie jednak od ich bardzo różnych stanowisk wobec Reformatorki (pierwszy bardzo ją cenił i pewnie uważał za świętą, drugi zaś w swoich sprawozdaniach kierowanych do Rzymu pisał o Teresie, że jest włóczęgą i intrygantką), przez nich ujawnia się postępa Kościoła pozwalająca Teresie odczytać wolę Bożą wobec niej samej i Karmelu Bosego. Należy przyznać, że ogromne wrażenie wywiera uświadomienie sobie tego, że przez cały ten splot różnych ludzkich powikłań, ambicji, uprzedzeń, własnych interesów... przebija jednak krystaliczne źródło życia – woda posłuszeństwa – i dochodzi do osób, które go autentycznie szukają. Jest to niezwykła i wielka tajemnica, stanowiąca ogromne umocnienie w patrzeniu na Kościół z wielką nadzieją. Pomimo wszystkich zarzutów, jakie mogą się nasuwać.

Posłuszeństwo a zaangażowanie

Już samo odczytanie woli Bożej dotyczącej fundacji klasztorów to wcale niełatwa sprawa. Ogromnego i przemyślanego zaangażowania wymagała także realizacja Bożych planów. Teresa musiała uwzględnić choćby miejsce lokalizacji klasztorów. Najchętniej zakładałaby swoje klasztory w miastach dobrze rozwijających się i położonych przy głównych drogach. Nie jest przypadkiem, że pierwsza z fundacji poza Ávila powstała w Medina del Campo, które spełniało kryteria stawiane przez Świętą. W przypadku mniejszych miejscowości, gdy proponowano fundację ze stałym utrzymaniem, Teresa potrafi, zmagając się ze sobą, odejść od swojej zasadniczej idei zakładania klasztorów bez stałego dochodu i woli Kościoła w tych kwestiach szuka w nauczaniu Trydentu (F 9, sprawa fundacji w Malagón).

Należy podkreślić i to, że kiedy warunki stałego utrzymania trzeba było ustalać z fundatorami, Teresa była wobec nich nieustępliwa i każdy szczegół musiał być uwzględniony. Nie pozostawiała żadnych spraw na przyszłość, licząc na tzw. dobrą wolę fundatora czy jego zapewnienia. Wychodziła bowiem z przekonania, że na Boga może zawsze liczyć, a z ludzkim słowem bywa różnie, stąd dążyła do tego, aby wszystko było ujęte w odpowiednich umowach i zapisach. Przy tym w określaniu zobowiązań fundatorów wobec danej wspólnoty kierowała się zadziwiającym realizmem. Choćby przy fundacji w Alba de Tormes (F 20) wiele ją kosztowały negocjacje z fundatorką, która sądziła, że siostry są raczej istotami anielskimi i nie mają żadnych potrzeb. Święta zaś w określaniu zobowiązań fundatorki wobec klasztoru przewidywała np. także ewentualną chorobę którejś z sióstr i konieczność posiadania odpowiednich środków na leczenie.

Mówiąc o realizmie Teresy można wskazać i na to, że uwzględniała stan ekonomii kraju i w obliczu rosnącej inflacji wiedziała, że trzeba od fundatorów prosić o większą sumę przy zakładaniu klasztoru, niż miało to miejsce ileś lat wcześniej.

Potrafiła przełożyć posłuszeństwo Bogu na realne podejście do spraw związanych z funkcjonowaniem konkretnego klasztoru w realiach życia danego czasu i miejsca, uwzględniając uwarunkowania ekonomiczne, geograficzne i prawne.

Tak zapobiegliwa i przewidująca Teresa może się jawić jako osoba odnosząca same sukcesy, potrafiąca odpowiednio zrobić sobie ludzi... Przy dokładniejszym wsluchaniu się w jej teksty okazuje się jednak, i całe szczęście, bardzo wrażliwa na rzeczywiste posłuszeństwo Bogu. Świadczy o tym jej wyznanie zawarte w F 27 – że przy zakładaniu klasztorów nie chciała czynić niczego, co byłoby wbrew sumieniu.

Pewnym dopełnieniem świadectwa takiej postawy Teresy wobec spraw fundacyjnych i wyrazem jej troski o zgodność z posłuszeństwem jest historia powstania klasztoru w Burgos (F 31). Ostatnia fundacja Teresy stanowi ukoronowanie jej dzieła w sensie postępowania osoby, która jest posłuszna Bogu, wykorzystuje także wszystkie swoje znajomości, jednak innym pozostawia wolność co do zaangażowania się w jej dzieło. Święta zdaje sobie sprawę z tego, że choć ona sama wie, że Pan jest po jej stronie, to jednak ludzie mogą mieć różne nastawienie do jej działań... Nie może

też odstąpić od posłuszeństwa Jezusowi, jeśli chce pozostać wierną Jego wezwaniu i jeśli to było Jego dzieło, a nie jej.

Odczytywanie woli Bożej

Możemy powiedzieć, że *Księga fundacji* jest wielkim świadectwem św. Teresy o tym, że człowiek jest w stanie odczytać wolę Bożą i podjąć ją w duchu posłuszeństwa.

W odczytywaniu woli Bożej niezwykłą rolę mają przełożeni, muszą oni jednak usilnie starać się poznawać tę wolę Boga co do osób, które zostały im powierzone. Stąd Święta przestrzega sprawujących władzę, aby w relacjach z podwładnymi nie kierowali się osobistymi upodobaniami co do sposobu życia, modlitwy czy ascezy. Mają oni poszukiwać woli Bożej dla swoich podwładnych. Przełożeni nie są normą życia dla podwładnych; ich zadanie nie polega również na wymyślaniu zadań podwładnym. Przełożeni mają odczytywać, rozeznawać – zgodnie z duchem *Reguły* i *Konstytucji*, korzystając z posługi spowiedników i teologów – czego pragnie Bóg. I dlatego ich posługa przełożenstwa jest niezwykle ważna i odpowiedzialna.

Równie wielkie znaczenie przypisuje Teresa przełożonym w różnych sytuacjach kryzysowych, które mogą dotyczyć poszczególnych osób we wspólnocie. Właściwa posługa przełożonego jest konieczna zarówno w sytuacji nieumiejętnego przeżywania darów modlitwy kontemplacyjnej (F 6), w obliczu rzekomych objawień, wobec różnych nadzwyczajnych doświadczeń (F 8), jak i w niebezpieczeństwie wejścia danej osoby w tzw. melancholię (według Teresy, melancholia jest przede wszystkim próbą ułożenia sobie życia po swojemu, na własną miarę). Przewyciężenie zaś melancholii możliwe jest również dzięki posłudze przełożonych, co wymaga od tych ostatnich już to działania z miłością, już to z pewną konsekwentną surowością (F 7).

Podkreślić należy, że walka o posłuszeństwo rozgrywa się w sercu konkretnej osoby. Walka ta toczy się głównie na polu wierności modlitwie i tzw. okazji, o których Święta pisała np. w Ż 7. Pomocą w tej walce jest właśnie możliwość odczytania woli Bożej przez posługę przełożonych, zaś jej przyjęcie przez posłuszeństwo jest dla danej osoby wręcz zbawienne i najlepiej wyraża postawę naśladowania Jezusa niosącego swój krzyż (F 5).

Owo podjęcie naśladowania Jezusa posłusznego jest możliwe w każdym czasie i okolicznościach. Nie można się więc tłumaczyć, że pewne rzeczy były możliwe tylko w początkach istnienia zakonu, kiedy żyli Założyciele, albo że w początkach Pan hojnie rozlewa swoje dary. W duchu posłuszeństwa dana osoba ma przyjąć wezwanie do życia charyzmatem danej rodziny zakonnej i żyć nim tak, jakby historia wspólnoty zaczęła się od niej. Ma też uczciwie podjąć poszukiwanie woli Bożej w ramach posłuszeństwa.

W tym zaleceniu Święta zachęca do odważnego przyjęcia całego dziedzictwa duchowego zakonu, które nie jest tylko wspomnieniem pewnej idylli, ale przekazem o tym,

że pierwsze pokolenie podjęło troskę o miłość duchową między sobą, o oswobodzenie się z tego, co zniewalało, o trwanie w pokorze, czyli o trwanie w prawdzie, a w konsekwencji o bycie posłusznym. Do takich postaw Teresa przynagła tych, którym jest dane przyjąć i podjąć powołanie Jezusa do zakonu w określonym czasie i miejscu. Sama też dzieli się osobistym doświadczeniem – że Jezus jest Kimś, kto nie zawodzi.

Z *Księgi fundacji* wyłania się niezwykle pozytywny obraz życia św. Teresy od Jezusa, która z całym zaangażowaniem szuka woli Bożej w tym, czego się podejmuje i w powstałych zgodnie z wolą Bożą nowych klasztorach gromadzi osoby, które są otwarte na wymagania Pana i zdecydowane je wypełniać. Trudności nie brakuje, ale kto kołacze i szuka, temu się otwiera i ten znajduje to wszystko, co jest zgodne z wolą Bożą.

Księga fundacji jest świadectwem, że nie chodzi o skuteczność za wszelką cenę i nie ma takiej rzeczy wzniosłej na świecie, dla której można by odstąpić w czymkolwiek od woli Bożej. Nie wystarczy też działanie w oparciu o jakieś dobre intencje zrodzone w ludzkiej głowie czy sercu, ale ważne jest rozeznanie w Kościele objawiającej się woli Bożej i jej wypełnienie.

Manuskrypt

Rękopis *Fundacji* pozostał w klasztorze Alba de Tormes, gdzie Teresa zmarła w październiku 1582 r. W 1587 r. Ana de Jesús przekazała go Luisowi de León w celu przygotowania do wydania. Jednak, z różnych powodów, zbiór pism Świętej wydany w 1588 r. w Salamance nie zawierał *Księgi fundacji*. Po śmierci Luisa de León rękopis przeszedł w 1591 r. do rąk biskupa Salamanki, don Francisca Sobrino. Zaś w rok później, na skutek prośby Filipa II i przy zgodzie ówczesnego przełożonego, o. Nicolása Dorii, wraz z innymi rękopisami Teresy został przekazany do królewskiej biblioteki w El Escorial.

Historia wydania

Najpierw powstawały liczne odpisy, co stanowiło potwierdzenie potrzeby wydania tej książki.

Pierwsza edycja ukazała się w Brukseli w 1610 r. Ojciec Jerónimo Gracián przy współpracy m. Any de Jesús wydali *Fundacje* w poczuciu powinności dzieci wobec

Świętej Matki. Nadali książce tytuł *Libro de las Fundaciones (Księga fundacji)*, gdyż Teresa pozostawiła dzieło bez tytułu. To pierwsze wydanie nie zawierało rozdziałów 10-11, które – według niektórych znawców – są najciekawsze, a dokonana przez o. Graciána korekta tekstu w F 4,8 zmieniła obraz życia modlitwy wspólnot karmelitańskich tamtego czasu. Do tekstu Teresy dodano również historię fundacji w Grenadzie napisaną przez m. Anę de Jesús.

W pełni krytyczne i całościowe wydanie *Księgi fundacji* ukazało się w 1954 r. za sprawą o. Efréna de la Madre de Dios.

Z wydań polskich należy przywołać dwa. Pierwsza polskojęzyczna wersja *Księgi fundacji* ukazała się w 1623 r.: „*O Fundacjach zakonu y klasztorow Karmelitow i Karmelitanek Bosych S. Teresy oboyga fundatorki (...) z włoskiego na polskie przełożone. Przez W. X. Sebastiana Nuceryna (...). W Krakowie. W Drukarni Macieja Andrzeiowczyka*”². Natomiast tłumaczenie z języka hiszpańskiego ukazało się dopiero pod koniec XIX w.: „*Pisma Świętej Teresy. Z hiszpańskiego przełożył Biskup Henryk Piotr Kossowski. Warszawa. Nakładem „Przeglądu Katolickiego”*. T. II: *Księga sprawozdań duchowych. Księga fundacyi*. Warszawa 1899, ss. 413”³.

Nasze obecne wydanie jest współczesnym tłumaczeniem, w którym pragniemy oddać na nowo tekst Świętej w oparciu o różne wydania krytyczne tego dzieła, głównie w języku hiszpańskim. Naszą intencją jest przyjście z pomocą Czytelnikowi w nawiązaniu żywego kontaktu ze św. Teresą od Jezusa, która uczy posłuszeństwa Bogu, na wzór Jezusa Chrystusa, w Kościele.

Wojciech Ciak OCD

* * *

² B. Wanat, *Bibliografia św. Teresy od Jezusa w Polsce*, w: *Otrzymałam Ducha Mądrości*, red. O. Filek, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1972, s. 390.

³ Tamże, s. 393.

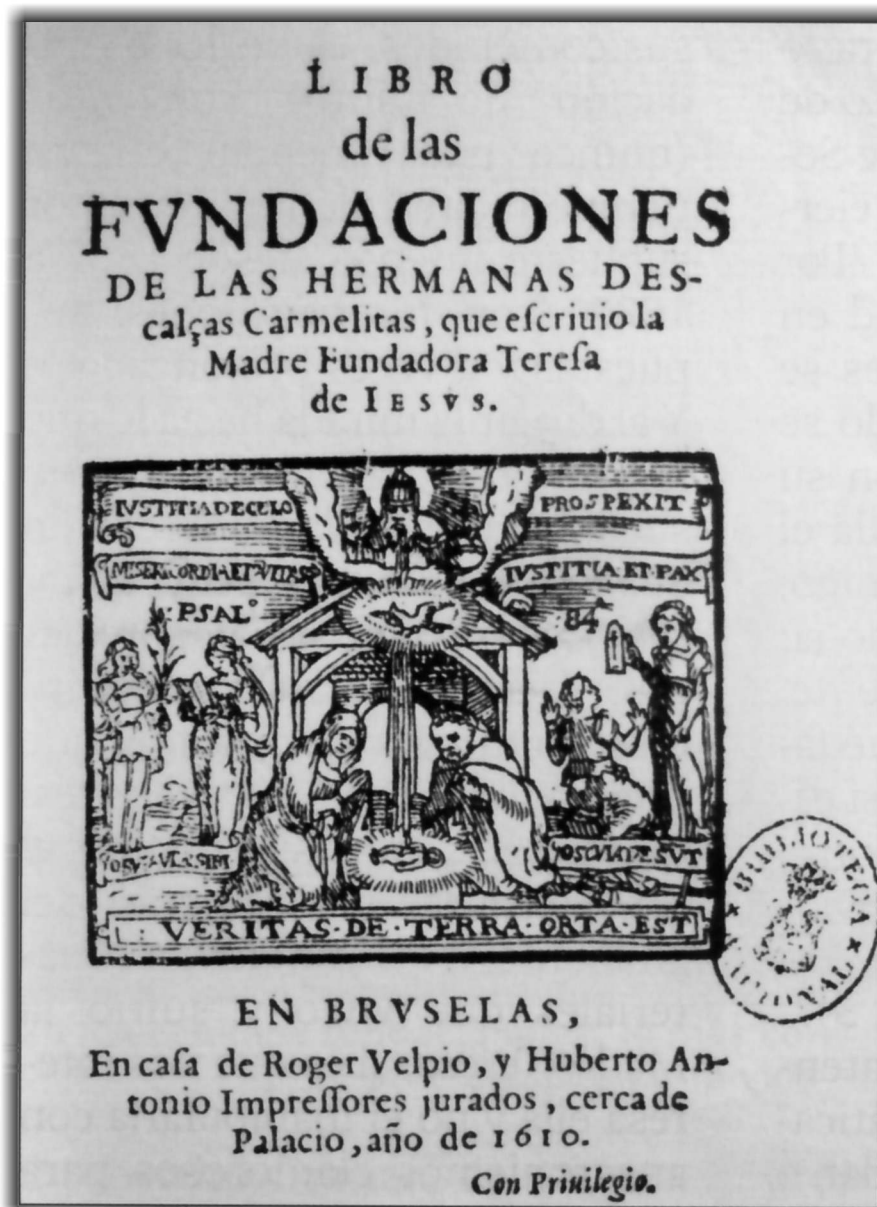
Uwagi edytorskie

Przyjęta w tym wydaniu numeracja akapitów wewnątrz rozdziałów, a także numeracja pozostałych dzieł św. Teresy jest zgodna z krytycznym wydaniem dzieł św. Teresy od Jezusa opracowanym przez Tomása Álvareza OCD (*Obras Completas*, Editorial Monte Carmelo, Burgos 1994-1997).

Nazwy miast i miejscowości, imiona, nazwiska i tytułacje zakonne (za wyjątkiem Świętych i Błogosławionych) są podawane w oryginalnym zapisie (po hiszpańsku, włosku...). Nazwy małych miejscowości oraz nazwy i nazwiska kilkuczonowe nie są odmieniające. Wyjątek od powyższych zasad stanowią cytaty z listów Teresy, które zostały zaczerpnięte z: św. Teresa od Jezusa, *Listy*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2008.

W tekście zastosowano następujące oznaczenia:

- ^v = odsyłacz do marginaliów (teksty wyjaśniające lub adresy); adresy ze znakiem „+” odsyłają do przypisu znajdującego się pod tym adresem;
- * = odsyłacz do faksymiliów tekstu, ukazujących przykłady ingerencji w tekst zarówno ze strony samej autorki, jak i pierwszych czytelników-cenzorów;
- [] = w nawiasy kwadratowe ujęto słowa, których nie ma w tekście oryginalnym, a które zostały dodane dla zapewnienia lepszej zrozumiałości tekstu;
- [/] = ukośnik; praktycznie jedyny znak interpunkcyjny, którego Teresa używa w swoich rękopisach; stawia go na początku wtrącenia lub paragrafu; bardzo rzadko na końcu paragrafu, nigdy nie stawia go na końcu rozdziału; częściej stosuje go na początku tekstu, prawie zawsze na początku rozdziału; użycie kilku ukośników razem sygnalizuje zmianę zagadnienia w obrębie danej wypowiedzi.



Strona tytułowa brukselskiego wydania *Księgi fundacji*.



Prolog: **Zapowiedź tematu książki: „Posłuszeństwo daje siły”.**

Prolog *Księgi fundacji* jest podzielony na trzy części. W pierwszej, o charakterze głównie doktrynalnym, autorka wspomina o dwóch niezwykle istotnych sprawach:

- doktryna terecjańska jest czystą teologią doświadczalną, gdyż bazuje na tym, co przeżyte, a nie na tym, co przeczytane lub medytowane;
- posłuszeństwo stanowi zasadę dynamicznego procesu, poprzez który wola i działania człowieka zostają przeobrażone, a gdy ten proces już się dokona, dzięki efektowi oddziaływania zwrotnego przeobrażone zostaje życie człowieka i on sam.

W drugiej części prologu św. Teresa mówi nam, kto i kiedy polecił jej pisanie na temat fundacji:

- w 1562 r. García de Toledo OP, o fundacji św. Józefa w Ávila;
- w 1573 r. Jerónimo Ripalda SJ, o kolejnych siedmiu klasztorach.

Dialektyka drugiej części bazuje na opozycji pomiędzy opinią o Ripaldy, a zdaniem samej Teresy. Ta opozycja znajduje swoje definitywne rozwiązanie dzięki interwencji ze strony Pana: „Posłuszeństwo daje siły” (F prol., 2).

W trzeciej części prologu św. Teresa stwierdza, że będzie mówiła o dobroci Boga, aby On był wychwalany i, nawet jeśli będzie relacjonować historię fundacji, to uczyni to jedynie po to, aby jej siostry, które będą czytały tę książkę, poznały dzieła realizowane przez Boga poprzez najsłabsze z Jego dzieci. I dodaje, jakby na marginesie, że powie również o modlitwie, czyli o temacie, który – podobnie jak zagadnienie posłuszeństwa – będzie nieustannie obecny, bezpośrednio lub pośrednio, na wszystkich stronach tego dzieła.

Zasady ogólne:

- gdy Teresa zaczyna omawiać dane zagadnienie, zachowuje „ja” autobiograficzne, które pozwala jej na utrzymanie międzyosobowej relacji ze swoimi czytelnikami, jednakże użycie pierwszej osoby służy jej przede wszystkim dla potwierdzenia, mocą jej autorytetu, prawdziwości wypowiedzianych stwierdzeń;
- natomiast, gdy używa trzeciej osoby w opowiadaniu o doświadczeniach autobiograficznych, wówczas to oddalenie podmiotu działania od niej samej pozwala jej nadać stwierdzeniom ton obiektywności, a ponadto opiera się na powadze uznanych autorytetów (jak np. Domingo Báñez OP).

[Prolog]

Jhs¹

1. ¹Przekonałam się z doświadczenia – oprócz tego, co w wielu miejscach czytałam – o wielkim dobru, jakim jest dla duszy niewychodzenie z posłuszeństwa².

Na tym³ – w moim rozumieniu – opiera się nieustanne posuwanie się naprzód w tej cnotcie [posłuszeństwa]³ oraz stopniowe nabywanie [cnoty] pokory⁴; na tym opiera się bezpieczeństwo nieufności przed rozminięciem się z drogą do nieba⁴, a dobrze jest, abyśmy my, śmiertelnicy, odczuwali [tę nieufność], dopóki żyjemy w tym życiu. Tutaj znajduje się ucieszenie, które tak nieocenione jest w duszach, pragnących zadowolić Boga⁴. Albowiem, jeśli naprawdę zdały się na to święte posłuszeństwo i poddały mu swój umysł, nie chcąc mieć innego zdania niż [zdanie] ich spowiednika – a jeśli są to [osoby] zakonne, innego niż [zdanie] ich przełożonego^{4*} – demon zaprzestaje uderzania [w takie osoby] za pomocą swoich ciągłych niepokojów⁴, jako że przekonał się już, że raczej wychodzi z tego ze stratą niż z zyskiem. A także ustają narzucające się nam poruszenia – [które są] przyjaciółmi spełniania swojej woli, a nadto podporządkowania rozumu sprawom swojego zadowo-

6M 9,16

Ż 30,9; 6M 10,6-7

Ż 35,14

spełnić Jego pragnienia
i oczekiwania

6M 10,1

¹ *Jhs* = klasyczny anagram „Jesus hominum salvator” – Jezus Zbawiciel ludzi), który Teresa zamieszcza na pierwszych stronach swoich dzieł (*Życie, Droga doskonałości, Zamek wewnętrzny, Wizytowanie klasztorów*) oraz *Listów*. W *Księdze fundacji* powtórzy ten anagram kilkakrotnie: F 28; F 30; F 31,49.

² *niewychodzenie z posłuszeństwa* = za pomocą tej negacji Teresa stwierdza, że podejmowanie posłuszeństwa jest pozostawaniem w pewnej „przestrzeni”, ustanowionej przez Boga, która w sposób idealny wyznacza granice dla dynamiki osoby. Dlatego też „niewychodzenie z posłuszeństwa” stanowi dla Teresy egzystencjalny oksymoron, albowiem wtedy, gdy dana osoba podejmuje posłuszeństwo pozostaje w „dynamicznym stanie”. A zatem „niewychodzenie z posłuszeństwa” oznacza doświadczanie dynamiki cnoty posłuszeństwa.

³ *tej cnotcie* = dosł.: *la virtud*. To właśnie posłuszeństwo jest dla Teresy *cnotą absolutną (la virtud)*, ponieważ tylko dzięki niemu wszystkie inne działania, postawy, sprawności stają się cnotami. Poza „przestrzenią posłuszeństwa” (= poznania, rozeznania, uznania i podjęcia woli Boga) wszystkie inne cnoty nie są cnotami, nie są dobrem, gdyż to zgodność z wolą Boga (= posłuszeństwo) jest wyznacznikiem dobra; „nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” (Łk 18,19).

⁴ Gracián podkreślił ten fragment i na skutek niezbyt trafnego odczytania tego typowego dla Teresy zwrotu, dopisał na marginesie rękopisu następującą uwagę: „Oho! Uczy swoje zakonnice podejmowania posłuszeństwa (*el obedecer*) wobec swoich przeorysz, a nie wobec spowiedników i, aby wobec tych pierwszych były całkowicie otwarte, a [przeorysze] z kolei mają być takimi wobec spowiedników i należy mieć na uwadze, że jest to bardzo istotny punkt, gdyż w przeciwnym razie osłabia się ta cnota posłuszeństwa, tak bardzo konieczna i tak bardzo cenna i...”; w tekście jest jeszcze kilka słów, których znaczenia nie udało się odczytać; zob. s. 27.

7M 3,6 lenia – gdy [te osoby⁵] przypomną sobie, że w sposób zdecydowany złożyły swoją wolę w [woli] Boga⁶, obierając za środek [do realizacji tego] podporządkowanie się temu, kogo przyjmują w Jego miejsce.

Mt 13,44 ¹A ponieważ Jego Majestat – w swojej dobroci – dał mi światło poznania tego wielkiego skarbu⁷, jaki jest zamknięty w tej drogocennej cnotcie, zabiegałam – choć w sposób chwiejny i niedoskonały – o praktykowanie jej; jakkolwiek bardzo często zaprzecza temu znikomość tej cnoty⁸, jaką widzę w sobie, gdyż w niektórych sprawach, które zostają mi polecone dostrzegam, że [mi jej] nie dostaje. ¹Boski Majestat niech zadba o to, czego [we mnie] brakuje do tego obecnego dzieła.

F 31,12

2. ¹[W czasie], gdy byłam w klasztorze św. Józefa w Ávila, w roku tysiąc pięćset sześćdziesiątym drugim, czyli w tym samym, w którym tenże klasztor⁶ został ufundowany, otrzymałam polecenie od ojca Garcíi de Toledo⁷, dominikanina, który wówczas był moim spowiednikiem, abym opisała fundację tego klasztoru⁸, wraz z wieloma innymi rzeczami, o których ten, kto [tę księgę] zobaczy, jeśli ujrzy ona światło dzienne⁹, sam się przekona.

Sd 6,2

¹Obecnie przebywam w Salamance, w roku tysiąc pięćset siedemdziesiątym trzecim, to znaczy jedenaście lat później. Spowiadam się u ojca rektora Towarzystwa [Jezusowego], którym jest mistrz Ripalda¹⁰. On, gdy zobaczył tę księgę o pierwszej fundacji, doszedł do przekonania, że byłoby służbą Naszemu Panu, gdybym napisała o pozostałych siedmiu klasztorach¹¹, które od tamtego czasu – z dobroci Naszego Pana – zostały ufundowane, razem z początkiem klasztorów ojców bosych z tego pierwszego Zakonu. I dlatego polecił mi to¹.

A ponieważ wydało mi się to rzeczą niemożliwą (z powodu wielu spraw, zarówno listów, jak i innych nieuniknionych zajęć, gdyż dotyczą one spraw nakazanych mi przez przełożonych), polecałam się Bogu i [czułam] się nieco przytłoczona [tym wszystkim] (gdyż tak niewiele mogę i przy tak słabym zdrowiu, że nawet bez tego¹² wielokrotnie wydawało mi się, iż nie

⁵ *te osoby* = które starają się nie wychodzić z „przestrzeni” posłuszeństwa.

⁶ *klasztor* = Teresa dopisała między liniami ponownie „ten sam”, co nie jest potrzebne dla zachowania zrozumiałości tekstu.

⁷ Garcíi de Toledo OP, główny adresat *Księgi mojego życia*.

⁸ Ż 32-36. Ten fragment *Księgi mojego życia* można potraktować jako pierwsze rozdziały *Księgi fundacji*. Taki zabieg redakcyjny został dokonany w wydaniu z 1623 r.

⁹ *ujrzy światło dzienne* = aluzja do „uwięzienia” pierwszego dzieła Teresy przez Inkwizycję.

¹⁰ Jerónimo Martínez de Ripalda SJ (1535-1618); był rektorem kolegium w Salamance, a także w Villagarcía, Burgos i Valladolid; autor słynnego *Katechizmu*, który – razem z publikacją opracowaną przez o. Astete – aż do dekady lat 50-tych XX w. był najczęściej używanym podręcznikiem w katechizacji dzieci niemal we wszystkich krajach hiszpańskojęzycznych.

¹¹ *siedmiu klasztorach* = Medina del Campo (1567), Malagón (1568), Valladolid (1568), Toledo (1569), Pastrana (1569), Salamanka (1570), Alba de Tormes (1571).

¹² *bez tego* = bez tego braku zdrowia, czyli gdybym nawet miała znacznie lepsze zdrowie.

da się ścierpieć tego trudu – stosownie do mojej przyziemnej naturalnej [możności]) – [a wówczas] Pan powiedział do mnie: ¹ *Córko, posłuszeństwo daje siły*¹³.

3. ¹ Oby Jego Majestat raczył [sprawić], aby tak właśnie było; i dał mi łaskę, abym na Jego chwałę trafnie zdołała wyrazić słowami dary, które w tych fundacjach uczynił temu Zakonowi. ¹ Można przyjąć za rzecz pewną, że zostanie to opowiedziane z całą prawdą, bez żadnego upiększania – jak i na ile ja [to] rozumiem – ale zgodnie z tym, co się wydarzyło. A skoro ja, [nawet] w rzeczy mało ważnej, za nic na świecie nie zbliżyłabym się do kłamstwa, to [tym bardziej] w tym – co ma być napisane po to, aby Nasz Pan był wychwalany – miałabym wielkie [wyrzuty] sumienia i uważałabym to nie tylko za stratę czasu, ale wręcz za oszukiwanie [innych] za pomocą spraw Bożych; i zamiast być za nie wychwalanym, [Bóg] byłby znieważany. Byłaby to wielka zdrada. Oby Jego Majestat raczył nie wypuścić mnie ze swojej ręki², ażebym nie dopuściła się jej.

6M 7,3

¹ Każda fundacja zostanie omówiona oddzielnie, a ja będę starała się powiedzieć o niej krótko, jeśli będę umiała, ponieważ mój styl jest tak bardzo ciężki, że – choćbym chciała – obawiam się, że nie przestanę zamęczać [innych] oraz męczyć samej siebie. Ale dzięki miłości, jaką moje córki mnie darzą – a im to, [co piszę] ma zostać przekazane po [zakończeniu się] moich dni – zdoła się to znieść³.

1 Kor 13,7

4. Oby Nasz Pan raczył sprawić – skoro w żadnej rzeczy nie zabiegam o korzyść dla mnie, ani nie mam powodów do uzyskania jej, a [zabiegam] jedynie o Jego wychwalanie i chwałę (zostanie bowiem [tu] ukazanych wiele spraw dla oddania Mu ich⁴) – aby każda, która to czytać będzie, była daleką od przypisywania mi jakichkolwiek [zasług], albowiem byłoby to sprzeczne z prawdą. A jedynie niech proszą Jego Majestat, aby wybaczył mi to, jak źle skorzystałam z tych wszystkich Jego darów. Z tego, co w tym [dziele] się dokonało, o wiele więcej jest tego, za co moje córki [mogą] mieć do mnie żal niż tego, za co [miałyby] mi dziękować. Wszystkie [nasze dziękczynienia] skierujmy, córki moje, do Boskiej dobroci za tak liczne dary, jakie [Bóg] nam uczynił.

⁴ ich = wychwalania
i chwały

O jedno *Zdrowaś Maryjo* proszę, w imię Jego miłości, każdą, która to czytać będzie, aby było ono dla mnie pomocą do tego, abym wyszła z czyśćca i doszła do widzenia Jezusa Chrystusa, Naszego Pana, który żyje i króluje z Ojcem i Duchem Świętym na zawsze i bez końca, amen.

¹³ *posłuszeństwo daje siły* = cnota posłuszeństwa nie jest już jedynie kwintesencją cnoty, ale jest „generatorem” siły, „reaktorem” energii witalnej życia chrześcijańskiego. Ta energia przetworzona zostaje na siły fizyczne i psychiczne, reprezentowane w postaci odzyskanego zdrowia i przezwyciężenia wszelkich oporów i przeszkód, a także na siły duchowe, gdyż to Bóg daje łaskę do rozeznania i podjęcia posłuszeństwa; a zatem również samo posłuszeństwo jest darem Boga.

5. ^{//} A ponieważ mam słabą pamięć, sądzę, że zostanie pominiętych wiele bardzo ważnych rzeczy, a inne, które można by opuścić, zostaną opowiedziane. Ostatecznie, będzie to zgodne z moją małą biegłością [w tych sprawach] oraz nieporadnością [stylu], [/] a także z niewielką ilością spokojnego czasu, jaki mam na to [pisanie].

Zostało mi polecane również, abym – jeśli nadarzy się okazja – zajęła się kilkoma sprawami modlitwy oraz [kwestią] złudzenia, jakie mogłoby [co do niej] mieć miejsce, aby [osoby], które mu ulegają nie pogrzały się w nim coraz bardziej.

6. [/] We wszystkim podporządkowuję się temu, co utrzymuje święta matka Kościół Rzymski¹⁴, i z determinacją – ponieważ zanim to ma trafić w wasze ręce, siostry i córki moje, przejrzą to uczeni^r i osoby duchowe^r – rozpoczynam w imię Pana, licząc na pomoc Jego chwalebnej Matki, której habit noszę, choć [jestem] go niegodna, oraz mojego chwalebnego Ojca i Patrona, św. Józefa, w którego domu przebywam, gdyż takie właśnie jest wezwanie¹⁵ tego klasztoru [karmelitanek] bosych, których modlitwami byłam nieustannie wspomagana.

7. W roku 1573, w dzień św. Ludwika, króla Francji, który obchodzi się 24 dnia sierpnia¹⁶.

Niech Bóg będzie wychwalany!

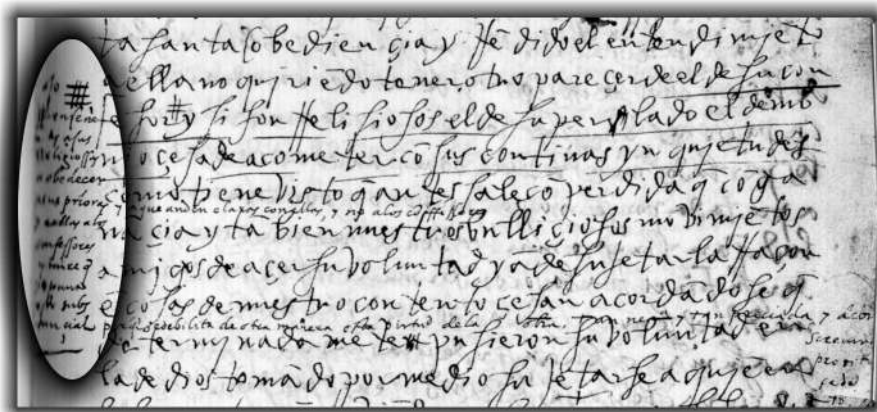
uczeni = mający
wysztalcenie teologiczne
osoby duchowe = mający
doświadczenie modlitewne
Ż 7,16+

¹⁴ *Rzymski* = dopisane przez Teresę na marginesie rękopisu w późniejszym czasie; inny atrament. Co ciekawe, ten sam zabieg redakcyjny odnajdujemy w prologu i epilogu *Zamku wewnętrznego* (M prol.,3; M epil.,4). Być może dopisała ten przymiotnik zgodnie z sugestią jednego z teologów, pierwszych czytelników jej dzieł.

¹⁵ *wezwanie* = klasztor karmelitanek bosych w Salamance pod wezwaniem św. Józefa.

¹⁶ Teresa dość często popełnia błędy w podawanych datach; to święto było obchodzone 25.08. Pierwsze zakończenie tego dzieła napisze 14.11.1576 r. (F 27,22), czyli po ponad trzech latach.

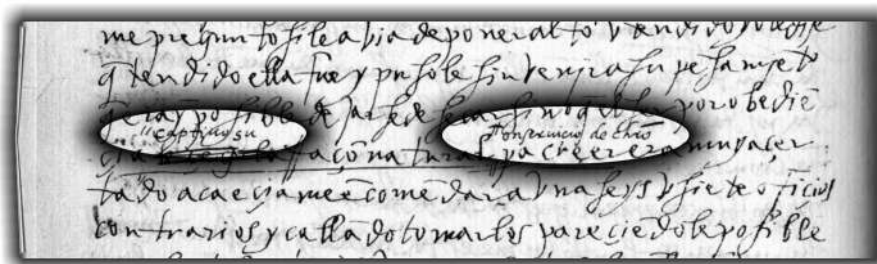
27



F prol.,1: Gracian podkreślił ten fragment i na skutek niezbyt trafnego odczytania tego typowego dla Teresy zwrotu, dopisał na marginesie rękopisu następującą uwagę:

„Oho! Uczy swoje zakonnice podejmowania posłuszeństwa (el obedecer) wobec swoich przeorysz, a nie wobec spowiedników i, aby wobec tych pierwszych były całkowicie otwarte, a [przeorysze] z kolei mają być takimi wobec spowiedników i należy mieć na uwadze, że jest to bardzo istotny punkt, gdyż w przeciwnym razie osłabia się ta cnota posłuszeństwa, tak bardzo konieczna i tak bardzo cenna i...”;

w tekście jest jeszcze kilka słów, których znaczenia ni udało się odczytać.



F 1,3: Gracian przeredagował to zdanie:
captivó su razón natural en servicio de Cristo
 (prejęła jej rozum naturalny na służbę Chrystusowi).



Rozdział 1: Wspomnienie życia w klasztorze św. Józefa w Ávila

Płaszczyzna doktrynalna

Fundacja klasztoru św. Józefa, przynajmniej w wymiarze zewnętrznym, stanowi akt rebelii wobec Zakonu, który reprezentuje generał Rubeo. Tym niemniej Teresa, podobnie jak apostołowie (Dz 4,19), gdy widzi, że jest zmuszona do dokonania wyboru, opowiada się za posłuszeństwem Bogu, a nie ludziom. Postępuje tak dlatego, że posłuszeństwo jest konsekwencją aktu miłości, a jest oczywiste, że miłość stworzenia do swojego Stwórcy jest nieskończenie większa od miłości stworzenia do sobie podobnych. Innymi słowy, posłuszeństwo bazujące na miłości gwarantuje zrealizowanie działań, które właśnie z posłuszeństwa zostały zapoczątkowane.

Płaszczyzna dydaktyczna

Opatrzność w Medina del Campo. Ten rozdział jest nostalgicznym wspomnieniem pięciu lat (1562-1567), które Teresa spędziła w klasztorze św. Józefa w Ávila. W języku Teresy Opatrzność Boża zostaje uosobiona w określeniach Bóg, Pan i Król. Te trzy określenia, którymi Teresa tytułuje Boga są odmienne. Jakkolwiek odnoszą się do tego samego podmiotu, jednak odsłaniają trzy różne postawy, które Teresa przyjmuje wobec Boga, tutaj podwójnie trynitarnego (nie tylko Ojciec, Syn i Duch Święty, ale również Bóg, Król i Pan, ten ostatni rozumiany jako Oblubieniec). Wobec Pierwszego przyjmuje postawę uwielbienia i dziękczynienia, wobec Drugiego – poddania i służby, wobec Trzeciego – zaufania i pełnej bliskości zażyłości.

Pierwsza część opiera się na trzech praktycznych przykładach posłuszeństwa: posłuszeństwo jako dobrowolna autonegacja naturalnej zdolności rozumowania; posłuszeństwo jako odmienna percepcja rzeczywistości; posłuszeństwo połączone z wiarą ukazuje jako możliwe to, co wydaje się niemożliwe.

Druga część przywołuje pewne wydarzenie, prawdopodobnie jedno z najważniejszych w życiu Teresy oraz historii jej dzieła fundacyjnego: wizyta franciszkanina, ojca Alonsa de Maldonado, który właśnie powrócił z Indii (w sierpniu 1566 r.) i opowiedział o „milionach dusz”, które tam giną na skutek braku ewangelizacji.

Schemat rozdziału:

- 1-2: życie w klasztorze św. Józefa;
- 3-5: możliwe a niemożliwe; wiara a rozum – konkretne przykłady: ogórek, sprzeczne obowiązki, studnia;
- 6-8: spotkanie z Alonsem de Maldonado.

Jhs Ma[ria]



Rozpoczyna [od] fundacji [klasztoru]
 św. Józefa od Dziewicy z Góry Karmel
 w Medina del Campo

// Rozdział 1

O okolicznościach, na skutek których rozpoczęły się starania o tę fundację, a także o pozostałe [fundacje].

1. ¹Przez pięć lat¹, od momentu fundacji [klasztoru] św. Józefa w Ávila, przebywałam w nim. I wydaje mi się, że [te lata] – zgodnie z tym, jak obecnie to rozumiem – będą tymi najbardziej ustabilizowanymi¹ [z całego] mojego życia. Moja dusza bardzo często odczuwa wielki brak ich spokoju i ucieszenia¹.

1562-1567 r.

Ż 40,21-22

W tym czasie wstąpiło [tam] kilka pobożnych dziewcząt, bardzo młodych, które świat – jak się wydawało – posiadał już dla siebie, [oceniając je] w oparciu o przejawy ich [dbałości o] wytworność [stroju] i wyszukany [gust]¹. Pan, wyrwijając je całkiem niespodziewanie z owych próżności, przyciągnął je do swojego domu, obdarowując je w posagu² tak wielką doskonałością, że wielkie było moje zażenowanie. [W ten sposób] doszliśmy do liczby trzynastu³ [siostr], która została określona jako ta, której nie należy przekraczać.

Ż 2,2

Ż 36,29; L¹ 2,2

¹ *ustabilizowanymi* = w sensie ustabilizowania zewnętrznej struktury życia.

² *obdarowując je w posagu* = dosł.: *dotándolas*; prawdziwym posagiem, na który trzeba zwracać uwagę przy doborze kandydatek wstępujących do Karmelu ma być ich bogactwo wewnętrzne, a nie posag materialny. Od samego początku widać zamiysł Teresy, pragnącej przekazać przeoryszom nowych karmeli najistotniejsze wskazówki.

³ Rozdziały 32-36 *Życia* można uważać za pierwszą część *Księgi fundacji*. Teresa zmieniła później swoją opinię co do maksymalnej liczby sióstr, zwiększając ją do 21 (18 chórowych i 3 o białym welonie). A oto imiona mniszek, które razem z Teresą tworzyły pierwszą wspólnotę klasztoru św. Józefa w Ávila (według daty profesji): **Isabel de san Pablo** (Cepeda y Ocampo); **Ursula de los Santos** (Revilla y Alvarez), **Antonia del Espíritu Santo** (Henaó), **María Bautista** (Ocampo) – wszystkie cztery złożyły profesję 21.10.1564 r.; **María de la Cruz** (de la Paz), **María de san Jerónimo** (Alvarez-Dávila y Salazar); obie złożyły profesję 22.04.1565 r.; **Isabel de santo Domingo** (Ortega) – 21.10.1565 r.; **María de san José** (de Ávila) – 2.07.1566 r.; **Ana de Jesús** (Herrera y Meneses) – 28.06.1568 r.; **María de Cristo** (del Aguila) – 22.07.1568 r.; **Petronila Bautista** (Orejón Mercado) – 15.08.1568 r. Ponadto w klasztorze św. Józefa było kilka sióstr, które złożyły profesję w klasztorze Wcielenia. W owym czasie nie było w klasztorze sióstr konwerek ani zakonnice o białym welonie i dlatego wszystkie mniszki – nawet przeorysza – co tydzień zmieniały się w wypełnianiu domowych obowiązków, włącznie z kuchnią. Mniszki opowiadały, że Teresa była bardzo dobrą kucharką, a mając na uwadze skrajne ubóstwo, w jakim

2. ¹ Odczuwałam nieustanną satysfakcję [żywąc tam], pośród dusz tak świętych i oczyszczonych, gdzie jedynym ich staraniem było służenie Naszemu Panu⁴ i wychwalanie Go⁴. Jego Majestat przysyłał nam [wszystko], co konieczne⁵, bez proszenia o to, a gdy [czegoś] nam brakowało – co zdarzało się bardzo rzadko – tym większe było ich rozradowanie⁵. ¹ Wychwalałam Naszego Pana, widząc [w nich] tak wiele cnót o niezwykłej [intensywności rozwoju], a zwłaszcza to zatroskanie o służenie Mu⁶, które [dominowało nad zatroskaniem] o wszystko [inne].

Ż 35,12; 36,26.29

Ż 36,25

spełnić Jego pragnienia
i oczekiwania

¹ Ja, która byłam tam starszą⁷, nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek moje myśli zaprzętały się tym [zatroskaniem o inne rzeczy]⁸. Uważałam za całkiem godne wiary, że Pan nie może zawieść tych, które nie nosiły [w sobie] żadnego innego zatroskania, jak tylko o to, jak Go zadowolić¹. ¹ A jeśli czasami nie miałam jedzenia dla wszystkich, i gdy mówiłam [im], że to będzie dla tych [z nich, które] bardziej go potrzebują, każdej z nich wydawało

żyły przez pierwsze lata, starała się nieco osłodzić im je za pomocą wysmienicie przyrządzonych potraw. Maria de san Jerónimo, kuzynka Świętej, tak wspomina tamten czas: „W owych początkach nie było sióstr konwerek i co tydzień zmienialiśmy się w kuchni. A ona, pomimo wszystkich swoich zajęć, których miała wiele, pełniła dyżur, gdy przypadała jej kolej, tak samo jak pozostałe siostry. I gdy widziałyśmy ją w kuchni, sprawiało nam to niemałe zadowolenie, ponieważ krzątała się po niej z wielkim rozradowaniem i troską o to, aby sprawić przyjemność nam wszystkim. I tak też wydaje się, że Jego Majestat podzielał to jej staranie, gdyż w owych tygodniach przysyłał nam więcej jałmużny niż w innych. A ona mówiła, że Nasz Pan przychyliła się do jej pragnienia, gdyż skoro zamierzała przygotować nam coś smacznego do zjedzenia. On przysyłał jej [produkty], z których mogła to przyrządzić. Zdarzyło się kilka razy, że miałyśmy jajko lub dwa, lub coś tego rodzaju, dla całego klasztoru, a ona mówiła, aby dano to najbardziej potrzebującej. A nam wydawało się, że to właśnie ona nią była – gdyż zawsze wiele chorowała – a mimo wszystko nigdy nie pozwoliła, aby oddano jej to, gdyż mówiła, że ona tego nie potrzebuje, aby raczej jej córki to zjadły; w ujmowaniu im trudu i braniu go na siebie była bowiem niedościgniona” (BMC, t. V, s. 7-8, przypis).

⁴ Co do cnót tych dwunastu mniszek ze św. Józefa, podczas przeprowadzanych w Maladze w 1603 r. przesłuchań w procesie beatyfikacyjnym św. Jana od Krzyża, matka Lucía de san Alberto oświadczyła, że słyszała od Świętego o matce Marii de Cristo, że „Nasz Pan wielce udzielał się jej na modlitwie, a nigdy [ten Święty] nie słyszał, aby ona doświadczała objawień, a jedynie bardzo wzniosłej modlitwy; że była jedną z tych dwunastu, o których Nasz Pan powiedział naszej św. Matce Teresie od Jezusa, gdy była w klasztorze w Ávila, że te dwanaście zakonnic to w Jego oczach dwanaście wielce ujmujących Go kwiatów; że Jego Majestat prowadzi je swoją ręką” (BMC, t. V, s. 8, przypis).

⁵ *rozradowanie* = brak i niedostatek wprowadza zazwyczaj atmosferę napięcia i zatroskania, tymczasem we wspólnocie troszczącej się wyłącznie o służenie Panu i wychwalanie Go niedostatek potęguje uczucia radości i ufne go zawierzenia Opatrzności.

⁶ *służeniu Mu* = fundamentalne kryterium nowej wspólnoty: przyszedł tutaj dla Jezusa, aby być z Nim i dla Niego, i o to przede wszystkim mają się troszczyć. Wszystko inne zostaje temu podporządkowane i jest odczytywane w świetle tego bazowego kryterium.

⁷ *starszą* = dosł.: *mayor*; w klasztorach karmelitańskich oraz w wielu dawnych wspólnotach zakonnych tym terminem określano przełożoną klasztoru.

⁸ *tym [zatroskaniem...]* = podstawowym kryterium było, czy dana rzecz pomaga czy przeszkadza w służeniu Jezusowi, w byciu dla Niego i z Nim; por. słowa Jezusa: „nie troszczcie się zbytnio...” (Mt 6,25-34; Łk 12,22-31).

się, że to nie ona, i tak to trwało, aż do czasu, gdy Bóg nie przysłał [nam dość jedzenia] dla wszystkich.

3. ¹ Co się tyczy cnoty posłuszeństwa, która jest dla mnie niezwykle ważna – jakkolwiek nie wiedziałam, czy ją praktykuję, dopóki te służebnice Boże nie pokazały mi tego, abym nie pozostawała w niewiedzy co do tego, czy praktykuję tę cnotę – mogłabym powiedzieć o niej wiele rzeczy, które tam wiedziałam. Jedna z nich nasuwa mi się obecnie.

I [tak], gdy pewnego dnia byliśmy w refektarzu, zostały nam podane porcje długich ogórków. Mi przypadł jeden bardzo cienki i zgniły w środku. Nie dając po sobie nic poznać przywołałam pewną siostrę⁹ – [jedną] z tych lepiej [posługujących się] umysłem¹⁰ i o [lepszych] predyspozycjach – dla sprawdzenia jej [cnoty] posłuszeństwa¹¹. I powiedziałam jej, aby poszła zasądzić ten ogórek w ogródku, który [tam] miałyśmy. Ona zapytała mnie, czy ma wsadzić go [w ziemię] na sztorc czy w poprzek. Powiedziałam jej, że w poprzek. Ona poszła i zasadziła go, bez pojawienia się w niej myśli o tym, że niemożliwym było, aby on nie usechł; a przeciwnie – fakt, że [to działanie] zostało [podjęte] mocą posłuszeństwa¹² oślepił¹³ jej rozum naturalny^{14*}, aby wierzyła, iż było to najbardziej racjonalne [w tej sytuacji].

4. Zdarzało mi się powierzać jednej [siostrze] sześć lub siedem sprzecznych⁷ obowiązków, a ona milcząc przyjmowała je, gdyż wydawało jej się możliwym wykonanie ich wszystkich.

Była [tam] studnia o bardzo marnej wodzie, jak mówili ci, którzy jej próbowali. I wydawało się niemożliwym udroźnienie jej, gdyż była bardzo głęboka. Gdy wezwałam rzemieślników, aby postarali się to [zrobić], oni śmiali się ze mnie, że chcę wyrzucać pieniądze w błoto. Zapytałam sióstr, co one o tym sądzą. Jedna [z nich] powiedziała: ¹ „trzeba spróbować; ¹ Nasz Pan jest zmuszony dawać nam kogoś, kto nam przyniesie wodę, a [także] to, czym możemy go nakarmić; a zatem taniej wyjdzie dla Jego Majestatu, gdy da nam [wodę] w domu, i dlatego niezawodnie to uczyni”. Konfrontując [moje wątpliwości] z wielką wiarą i determinacją, z jakimi ona to powiedziała,

F 7,2+; 15,4+;
Dd^V 14,1-2; Ż 13,16; 23,6
F 18,8

⁷ sprzecznych = według racji i logiki rozumu naturalnego

⁹ *siostrę* = zakonnicą, o której tutaj mówi Teresa była María Bautista Ocampo, córka kuzyna Teresy, która zasłynie później jako przeorysza klasztoru w Valladolid; adresatka wielu pięknych listów Teresy.

¹⁰ *lepiej [posługujących się] umysłem* = dosł.: *mejor entendimiento*; sprawniejszym, zdrowszym, bardziej „zaprawionym” w dążeniu do dobra, otwartym na płynące od Boga światło wiary; mająca umysł silniej nastawiony na dobro (= na Boga, na szukanie Jego woli, a nie własnej; na kierowanie się Jego racją, a nie własną); por. Dd^V 14,1-2; Ż 13,16; F 7,2.

¹¹ *cnota posłuszeństwa* = nie polega jedynie na uległości, ale jest owocem dojrzwania umysłu, woli i pamięci, czyli coraz intensywniejszego zjednoczenia człowieka z Bogiem na płaszczyźnie wszystkich władz.

¹² *mocą posłuszeństwa* = mocą wiary, że Bóg tego chce...

¹³ *oślepił* = w sensie pozytywnym, nadmiar bodźca, blask światła wiary spotęgowany potencjałem cnoty posłuszeństwa przyćmił naturalne racje rozumu.

¹⁴ Gracjan przeredagował to zdanie: *captivó su razón natural en servicio de Cristo (przejął jej rozum naturalny na służbę Chrystusowi)*; zob. s. 27.

ja sama nabrałam pewności, i wbrew woli tego, który zajmował się źródłami – a znał się on na [ciekach] wodnych – zleciłam wykonanie tego. I Pan raczył [sprawić], że uzyskaliśmy z niej ilość wody całkiem dla nas wystarczającą, [nadającej się] do picia, jaką obecnie [siostry tam] mają¹⁵.

5. Nie opowiadam tego ze względu na cudowność [tego zdarzenia], gdyż mogłabym powiedzieć o wielu innych takich rzeczach, ale ze względu na wiarę, jaką miały te siostry – mając na uwadze, że dzieje się tak właśnie, jak mówię – i dlatego moją pierwszą intencją nie jest wychwalanie mniszek z tych klasztorów, gdyż wszystkie – z dobroci Pana – do dziś postępują w ten właśnie sposób.

A o tych sprawach i o wielu innych długo by było pisać, jakkolwiek nie byłoby to bez pożytku; ponieważ niekiedy te, które przyjdą [po nich], pobudzają się [dzięki temu] do naśladowania ich. Jednak, jeśli Pan zechce, aby to stało się znane, przełożeni będą mogli nakazać przeoryszom, aby one to opisały.

6. Tak więc, gdy ta nędznica¹⁶ przebywała pośród tych anielskich dusz, które nie wydawały mi się niczym innym, ponieważ żadnego braku, choćby nawet wewnętrznego, nie ukrywały przede mną, a dary i wielkie pragnienia i oswobodzenie, jakimi Pan je obdarzał, były przeogromne;

– pociechą dla nich była ich samotność;

– i dlatego zapewniały mnie, że nigdy nie czuły się nasycone przebywaniem sam na sam [z Panem]¹⁷;

Ż 8,5+
Dd^E 12,3;
Ż 36,26

– i dlatego przyjmowanie odwiedzin odczuwały jako uciążliwość¹, choćby nawet przychodziło [do nich] ich rodzeństwo;

– ta, która miała więcej sposobności przebywania w pustelni, uważała się za bardziej uszczęśliwioną...

¹... gdy zatem zastanawiałam się nad wielką wartością tych dusz i tą siłą wewnętrzną¹⁷ – z całą pewnością nie kobiecą – jaką Bóg im dawał do [uczestniczenia] w cierpieniach [Jezusa]¹ i służenia Mu, często skłaniałam się ku przekonaniu, że te [wszystkie] skarby, które Pan składał w nich, były dla jakiegoś wielkiego celu. ¹Nie dlatego, aby przechodziło mi przez myśl to, co później nastąpiło, ponieważ wówczas wydawało się to rzeczą niemoż-

1 P 4,13;
7M 4,4

¹⁵ Studnia istnieje do dnia dzisiejszego; zakonnicą, która opowiedziała się za podjęciem prac, była ponownie bohaterka epizodu z ogórkiem. Od niej studnia otrzymała nazwę: „studnia Marii Bautisty” lub „studnia Samarytanki”, co wydaje się bardziej zgodne z paletą skojarzeń Teresy. Studnia przestała być źródłem wody bieżącej, gdy, jeszcze za życia Teresy, Rada Miejska Ávila przyznała klasztorowi stałą dostawę wody, tzw. *un real de agua* (ilość wody przepływającą przez rurę o średnicy monety 1 real).

¹⁶ *ta nędznica* = Gracián skreślił słowa *esta miserable* i zastąpił zaimkiem *yo (ja)*.

¹⁷ *siłą wewnętrzną* = dosł.: *animo*; siła (wytrwałość i ufność) wspomagająca wolę w dokonaniu wyboru dobra.

liwą, gdyż nie było nawet zaczątku tego¹⁸, aby można to było sobie wyobrazić. / Choć [muszę przyznać], że wraz z upływem czasu znacznie dojrzały i spotęgowały się moje pragnienia przyczyniania się w czymś dla dobra / jakiejś duszy. / I często wydawało mi się, / że jestem jak ktoś, kto strzeże wielkiego skarbu i pragnie, aby wszyscy cieszyli się doświadczeniem go, ale dla rozdzielania go innym ma związane ręce. Tak właśnie wydawało mi się, że pozostawała związana moja dusza, ponieważ dary, które Pan w owych latach jej czynił były bardzo wielkie, a [one] wszystkie wydawały mi się niezagospodarowane we mnie. Służyłam Panu moimi nędznymi modlitwami; zawsze zabiegałam, aby siostry robiły to samo i rozmiłowywały się w dobru dusz i rozszerzaniu się Jego Kościoła; / i aby każdy, kto miałby z nimi styczność, zawsze [odchodził] zbudowany. I w tym nabrzmiewały moje wielkie pragnienia.

Ż 32,6
F 2,3,4; 5,5; 28,15; 29,3

7. / Po czterech latach – [choć] wydaje mi się, że upłynęło nieco więcej [czasu] – akurat wówczas przybył, aby spotkać się ze mną, pewien zakonnik, franciszkanin; nazywał się Alonso Maldonado¹⁹, wielki sługa Boga, [mający] te same, co ja pragnienia dobra dusz. On [jednak] mógł wprowadzać je w czyn, czego ja wielce mu zazdrościłam.

Jakiś czas temu powrócił z Indii²⁰. / Zaczął opowiadać mi o wielu milionach dusz, które ginęły tam na skutek braku nauczania, / i wygłosił nam kazanie i konferencję, zachęcając nas do pokuty, i odszedł²⁰. A ja pozostałam tak bardzo przejęta współczuciem z powodu utraty tak wielu dusz, że [z tej mojej bezsilności] wychodziłam z siebie. Z niepokohamowanymi łzami udałam się do jednej z pustelni²¹. Wołałam do naszego Pana, błagając Go, aby wskazał mi sposób, w jaki ja mogłabym coś [uczynić], aby pozyskać jakąś duszę do służenia Jemu, skoro tak wiele zabierał ich demon, i aby moja modlitwa mogła w tym [dokonać] cośkolwiek, gdyż nie nadawałam się do niczego więcej. Odczuwałam wielką zazdrość wobec tych, którzy z miłości do Naszego Pana mogli zaangażować się w to, choćby nawet znosili śmierć po tysiącokroć.

Indii = Indie Zachodnie,
czyli Ameryka

Dd^e 3

¹⁸ *zaczątku tego* = zaczątku nowego etapu, rozszerzenia się terecjańskiego stylu życia na kolejne klasztory, zarówno żeńskie, jak i męskie.

¹⁹ Alonso Maldonado OFM; urodzony ok. 1510-1516 r., zmarł ok. 1597-1600 r.; w latach 1551-1561 był misjonarzem w Nowej Hiszpanii i komisarzem generalnym Indii Zachodnich. Po powrocie z misji zabierał głos przed królem i papieżem (w Madrycie i w Rzymie) w obronie rdzennej ludności na terenach misyjnych. Był kaznodzieją o niezwyklej żarliwości. Pod koniec życia miał proces przed Inkwizycją.

²⁰ Matka Maria de san Francisco, podczas procesu kanonizacyjnego Świętej w Medina del Campo, oświadczyła, że „słyszała jak o. Alonso Maldonado, zakonnik franciszkanin, z wielkim zaangażowaniem przekonywał Świętą, aby ufundowała więcej klasztorów według tej nowej reformy, ponieważ w nich Bóg będzie miał osoby oddane służeniu Jemu” (BMC, t. V, s. 11, przypis).

²¹ *jednej z pustelni* = które Teresa poleciła zbudować w ogrodzie klasztoru św. Józefa w Ávila.

¹ I dlatego przydarza mi się, że gdy w żywotach świętych czytamy, iż nawracali dusze, wzbudza to we mnie o wiele więcej pobożności i więcej czułości, i więcej zazdrości niż wszystkie [rodzaje] męczeństwa, poprzez które [uczestniczyli] w cierpieniach [Jezusa]¹. Taka jest bowiem skłonność, jaką dał mi Nasz Pan, gdyż wydaje mi się, że [On] bardziej ceni sobie jedną duszę, którą poprzez nasze zabiegi i modlitwy – dzięki Jego miłosierdziu – zyskamy dla Niego, niż wszystkie posługi, jakie mogłybyśmy Mu wyświadczyć²².

8. A zatem, odczuwając [nieprzerwanie] tę tak wielką udrękę, ¹ pewnego wieczoru, gdy byłam na modlitwie, Nasz Pan uobecnił mi się na taki sposób, jak zwykł [to czynić]²³ i okazując mi wiele miłości, na sposób, jakby chciał mnie pocieszyć, powiedział do mnie: *1* *Poczekaj trochę, córko, a zobaczysz wielkie rzeczy.*

¹ Te słowa pozostały tak silnie osadzone w moim sercu, że nie byłam w stanie usunąć ich z siebie. I choć nie mogłam domyślić się, jakkolwiek wiele się nad tym zastanawiałam, co miałyby to być, ani nie widziałam sposobu, abym mogła to sobie wyobrazić, [to jednak] pozostałam wielce pocieszona i z wielkim [poczuciem] pewnością, że te słowa okażą się prawdziwe. Ale to, w jaki sposób, nigdy nie pojawiło się w mojej wyobraźni.

I tak upłynęło, jak mi się zdaje, kolejne pół roku, a po nim wydarzyło się to, o czym teraz powiem²⁴.

²² Interesujący fragment ukazujący żarliwość misyjną Teresy. Gracián wyznał: „... gdy przestaje się ze św. Matką Teresą od Jezusa, napotyka się na modlitwę tak wzniosłą jak ta, która wydobywa się z jej ksiązek oraz żarliwość o dusze tak rozpaloną, że z tysiąc razy słyszałem, jak wyrażała tęsknotę za możliwością posiadania takiej swobody, talentów i obowiązków, jakie posiadają mężczyźni dla przeprowadzania dusz do Boga, głosząc kazania, spowiadając i nawracając narody, aż do wylania krwi ze względu na Chrystusa. I nigdy nie obstawała za niczym innym, jak tylko za tym, abym nie zaprzestawał głoszenia kazań, dając mi wiele wskazówek i rad, i abym zajmował się sprawami, dzięki którym zostanie usunięte to, co rani Boga, a dusze wprowadzone na drogę do nieba. Mówiła mi, że niemożliwe jest, aby ktoś chciał [tego samego, co] Jezus Chrystus ukrzyżowany i zabity ze względu na te dusze, wobec których, gdy widzi, że one zmierzają do piekła, on – pod pretekstem osiągnięcia odrobiny uciszenia ducha – zamknąłby się w sobie” (BMC, t. V, s. 11, przypis).

²³ *na taki sposób, jak zwykł [to czynić]* = to wyrażenie zdaje się sugerować widzenie wyobrażeniowe Czołowiczeństwa Pana Jezusa, choć w samym tekście brak jakichkolwiek wskazówek przemawiających za tą formą uobecnienia się Pana.

²⁴ Dość łatwo można ustalić chronologię wydarzeń: fundacja św. Józefa (sierpień 1562 r.); mijają cztery lata lub „niewiele więcej” (7) i ma miejsce wizyta o. Maldonado (jesień 1566 r.); w tym samym czasie uobecnienie się Pana. „Kolejne pół roku” (8) i jesteśmy w sierpniu 1567 r., fundacja klasztoru w Medina del Campo; tak kończy się okres pięciu lat wielkiego pokoju, o którym wspominała na początku tego rozdziału (1).

Ávila: dzwon w klasztorze św. Józefa.



Ávila: pustelnia w klasztorze św. Józefa.

4. Słownik osób, miejsc i wydarzeń

W tym załączniku zebrano postacie, miejsca i wydarzenia historyczne, które miały znaczący wpływ zarówno na życie Teresy, jak i na szerszą sytuację społeczno-polityczno-religijną, w której żyła. Większość zebranych tutaj informacji została zaczerpnięta z *Diccionario de Santa Teresa*, red. Tomás Álvarez OCD, Burgos 2002.



Acuña, Fadrique de

Ojciec doñi Marii de Acuña i dziadek słynnej Casildy de Padilla (F 10-11), piąty hrabia de Buendía. Po jego śmierci nastąpił syn, Juan de Acuña, szósty hrabia de Buendía, który zmarł nie zostawiając po sobie następcy. Wówczas tytuł hrabiowski przeszedł na jego siostrę, donię Marię, matkę Casildy, która z kolei miała odziedziczyć tytuł za cenę rezygnacji z profesji w Karmelu (F 10,8). → *Padilla*.

Acuña, María de

„Siostra hrabiego de Buendía”, Juana de Acuña (F 10,6), wyszła za mąż za „Najwyższego Sędziego Kastylii”, Juana de Padilla Manrique (F 10,6). Owdowiała „w bardzo młodym wieku” (w 1563). Miała syna i trzy córki: jedyny syn, Antonio, wstąpił do jezuitów (1572). Dwie starsze córki również zostały zakonnicami: doña Luisa – franciszkanką; doña María – dominikanką w Valladolid, gdzie miała swoją siedzibę rodzina Acuña. Najmłodsza z rodzeństwa, Casilda de Padilla, choć już zaręczona „z jednym ze swoich wujów, bratem jej ojca”, Martínem de Padilla (F 10,13), wstąpiła do karmelu w Valladolid. Jednak żadna z nich nie wytrzymała w swojej zakonnej profesji. Tym niemniej Teresa, pisząc o tych wydarzeniach (w ich początkowym okresie), wychwała donię Marię w F 10. Natomiast w listach wspomni, ale już z mniejszym entuzjazmem, oddziaływania doñi Marii na różne trudne sytuacje jej córek zakonnice: udział w wystąpieniu Marii od dominikanek (L^T 408,2); matactwa dotyczące po-

sagu i zachowka Casildy („Nie wiem, co mam powiedzieć o tym świecie, w którym, jeśli jest interesowność, nie ma świętości” – Święta komentuje w L^T 164,4 zachowanie doñi Marii); tajemne działania na rzecz wystąpienia Casildy z karmelu w Valladolid, poparte stwierdzeniem, że złożyła profesję w zbyt młodym wieku „Widocznie Jego Majestat nie chce, żebyśmy doznawali czci od panów tej ziemi, ale od ubożuchnych, jakimi byli Apostołowie, i dlatego nie mamy się czym przejmować” (L^T 408,2). Ale trzeba też zaznaczyć, że już w początkach tego długiego epizodu Święta – odnosząc się do roli doñi Marii wobec Casildy – trafnie wyraziła: „ten anioł niewiele zawdzięcza swojej matce” (L^T 166,5). Pomimo takich zachowań doñi Marii, Teresa nie usunęła z *Księgi fundacji* wychwalających ją fragmentów – zrobili to pierwsi wydawcy.

Aguayo, Alberto, OP

Dominikanin. Urodzony ok. 1525, profesję złożył 9.09.1551 w klasztorze św. Pawła w Kordobie. Studiował w klasztorze san Gregorio w Valladolid. Pełnił szereg ważnych funkcji: rektora w kolegium św. Pawła w Sewilli, wizytatora prowincji Kastylii i Portugalii. Mianowany w 1588 biskupem Astorgi, zmarł 18.03.1589, nie objąwszy diecezji. Wizytator, Francisco de Vargas, 13.06.1575 udzielił mu specjalnych pełnomocnictw dla karmelu w Sewilli (MHCT 1,176). Natomiast w 1581, na propozycję Filipa II i z nominacji papieża, razem z Juanem de las Cuevas, jest wyznaczony do przewodniczenia kapitule w Alcalá, w czasie któ-

Aguayo, Alberto, OP

Aguila, Juan del, SJ

rej została utworzona prowincja karmelitów bosych (MHCT 2,228. 230; 3,626; 19,45).

Aguiar, Antonio

Lekarz z Burgos, który ofiarnie zajmował się Teresą, ustawicznie chorą podczas jej pobytu w tym mieście (od stycznia do lipca 1582). Stopień magistra medycyny otrzymał na uniwersytecie w Alcalá, gdzie studiował razem ze swoim przyjacielem, Graciánem. Był zauroczony Świętą i jej przyjacielem od chwili poznania Teresy. Po cząwszy od 6.03.1582 otrzymał od niej pełnomocnictwo do zakupienia w jej imieniu domu na klasztor (BMC 6,365); podoba się jej współpraca z nim i wychwała go w F 31,36.39: „jest człowiekiem bardzo dobrze posługującym się umysłem... dobrym przyjacielem... zgodnie z prawdą możemy powiedzieć, że po Bogu, to on był tym, który zapewnił nam ten dom”. W jednym ze swoich ostatnich listów pisała: „Nie wiem, czy będę mogła napisać do licencjata, mimo iż go bardzo lubię i uważałabym to za przyjemność, gdybym miała czas” (L^T 464,5). On sam również pisał do Teresy („Proszę powiedzieć licencjатовi Aguiar, który, ponieważ codziennie do was przychodzi, dowie się, jak mi jest przykro nie widywać się z nim oraz że mnie bardzo ucieszył jego list” – L^T 461,4). Aguiar złożył obszernie zeznanie w procesie kanonizacyjnym Teresy (Burgos, 1.07.1610). Podaje w nim bardzo wiele cennych szczegółów dotyczących jej choroby, wyglądu, używanego przez nią słownictwa, życzliwości Fundatorki dla drugich: „Według mniemania świadka, Bóg był ze św. Teresą, ale w sposób bardzo dyskretny, że nie potrafiło się tego określić”. „Jej sposób mówienia był pełen wdzięku, rozmowa z nią pełna słodyczy i zarazem bardzo poważna, rozsądna i prosta”. „Gorąco pragnęła pozostać w tym mieście, gdyż była przekonana, że dom i fundacja odpowiadają jej upodobaniom, że nie mogła się ich nachwalić”. „Kiedy odjeżdżała stąd [z Burgos] na swoim wierzchowcu [raczej na mule] objechała najpierw dom przeznaczony na klasztor, teren klauzury i najbliższe przyległości, a sam świadek towarzyszył Świętej aż do klasztoru Santa Clara w Burgos, gdzie przyjęły ją tamtejsze mniszki... przed

którym tenże świadek przyjął od niej błogosławieństwo i pożegnał się z nią” (BMC 20,420-429).

Aguila, Antonia del, OCarm

Karmelitanka z klasztoru Wcielenia w Ávila. W 1567, podczas wizytacji o. generała Rubeo, dwa razy z nim rozmawia i, wśród innych spraw, prosi go m.in. o to, aby „oddać ogród w dzierżawę”, „aby nie zmieniało się przeoryszy” i „aby sprowadzić z Towarzystwa Jezusowego (pewnie na spowiedników)” (EstTer 1,308.316). W *Wyżwaniu duchowym i odpowiedzi na pojedynki* (nr 27), jako członkini Cofradía y hermandad de Nuestra Señora de la Transfixión (Bractwa Naszej Pani od Przeszycia), wzywa do rozważania każdego dnia przez chwilę siedmiu boleści Najświętszej Panny i do proszenia „o życie naszej matki przeoryszy, Teresy od Jezusa, dla pożytku i wzrostu naszego Zakonu”. Towarzyszy Świętej w licznych fundacjach, do Pastrany, Segowii i Salamanki (Retablo, s. 52), chociaż z powodu słabego zdrowia nie przeszła definitywnie do Karmelu terezańskiego. Kiedy obie, ona i Teresa, przebywały razem w karmelu w Salamance, ta ostatnia pisała do Juany de Ahumada: „Siostra Antonia cię pozdrowia – już czuje się dobrze, pozbyła się czwartaczki” (L^T 57,4).

Aguila, Diego del

Prawdopodobnie kuzyn Teresy. Wspomina o tym w liście do Lorenza (L^T 113,1). Być może jest synem Pedra de Cepeda, wuja Teresy. Można również przypuszczać, że to on przedstawia się jako dobrodziej klasztoru Wcielenia w Ávila w 1547 (por. N. González, *El monasterio de la Encarnación de Ávila*, t. II, 299-304; por. MHCT 1,373-374).

Aguila, Juan del, SJ

Jezuita, urodzony w 1540. Skończył prawo na uniwersytecie w Salamance. Konsultując się ze św. Janem z Ávila wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Był rektorem kolegiów w Valladolid i Medina del Campo. Znał Teresę „ze spotkań i rozmów z nią, gdyż spowiadał ją niekiedy i bardzo wiele razy z nią rozmawiał” (BMC 18,403). Zaznacza się jego obecność w listach

Teresy, gdyż był zaangażowany w konfliktowe relacje, jakie zaistniały pomiędzy nią i jezuitami z powodu fundacji karmelu w Burgos i przyjaźni Fundatorki z donią Cataliną de Tolosa (L^T 450). W tle tych napięć były podejrzenia dotyczące modlitwy Świętej, na ile jest ona z Ducha Świętego. Podejrzenia podsycił prowincjał, Juan Suárez, przyjaciel Juana de Aguila. Do tego ostatniego Teresa napisała wyjaśniający list dotyczący zamieszania w Burgos (zob. L^T 450,2), jednak list ten nie zachował się do naszych dni.

Ojciec Aguila złożył swoje zeznanie w procesie kanonizacyjnym Teresy (Madryt 1595, por. BMC 18,403-405). Zmarł 25.05.1599.

Aguilar de Campo

Miejscowość w północnej części prowincji Palencja, w czasach Teresy należąca do diecezji Burgos. Pod koniec 1576, kiedy Święta przebywała w Toledo, jedna z dam, pochodząca z owej miejscowości, zaoferowała jej możliwość dokonania tam fundacji karmelu. Dla samej Teresy był to okres szczególnie delikatny z powodu trudności w relacjach z generałem Zakonu (por. L^T 162,6). Pomimo to, z wielką chęcią zgodziła się na podjęcie propozycji fundacji: „Wczoraj napisał do mnie pewien ojciec z Towarzystwa Jezusowego oraz pewna pani z Aguilar de Campo, że jest dobre osiedle w pobliżu Burgos, o 13 mil od niego. Jest sześćdziesięcioletnią wdową, bez dzieci. Zapadła na ciężką chorobę, a pragnąc uczynić jakieś dobre dzieło ze swego gospodarstwa (składającego się z sześciuset dukatów dochodu, a ponadto domu w dobrym stanie i ogrodzie); on jej opowiedział o naszych klasztorach. Tak się jej to spodobało, że w testamentie przekazywała wszystko na ten cel” (L^T 159,7). Ojciec Gracián zaakceptował projekt, o czym Święta pisze: „Ponieważ ojciec wizytator bardzo nalega, żeby wziąć tamten dom, zatem, skoro będziesz gotowa, pošlę Antoniego Gaytán, żeby mu ojciec wizytator dał pełnomocnictwo do spisania umowy” (L^T 179,5).

Święta wyzbywa się również swoich skrupułów dotyczących posłuszeństwa wobec o. generała w sprawie tej fundacji, zasięgając rady u ks. Alonsa Velázqueza (zob. L^T 162,6). Korzysta również

z pomocy jezuitę, „ojca magistra Ripaldy... jest on moim wielkim przyjacielem z Towarzystwa Jezusowego” (L^T 162,7). Zamierza przy tym posłużyć się dwoma dobrymi pośrednikami, których wcześniej wysłała na dokonanie fundacji w Caravaca; byli to Antonio Gaytán i ks. Julian de Ávila. Wyraża nadzieję, „że bez mojego wyjazdu tam można będzie dokonać fundacji” (L^T 162,7). Fundacja jednak nie doszła do skutku. Kilka lat później, po założeniu karmelu w Burgos, dwie córki księcia de Aguilar (doña Juana i doña Mariana) przeszły z klasztoru Las Huelgas do karmelu w Burgos. → *Arellano, Pedro Ramirez de*.

Aguilar, Bartolomé de, OP

Dominikanin z Sewilli. Spotykał się z Teresą i spowiadał ją w czasie fundowania karmelu w Sewilli (1576), będąc wtedy przeorem klasztoru dominikanów. Jego pomoc była decydująca przy zakupie domu na klasztor dla siostr. Święta wypowiada się o nim bardzo pozytywnie (L^T 175,1: „dlaczego nigdy nic mi nie piszesz o moim ojcu Bartłomieju de Aguilar, dominikaninie? Przecież zawdzięczamy mu bardzo wiele... Wiedz o tym, że jest on bardzo dobry, a w sprawach zakonnych ma większe doświadczenie niż ktokolwiek inny. Nie chciałabym, żebyście zaprzestały od czasu do czasu go zapraszać, by przychodził, albowiem jest bardzo przyjaźnie nastawiony i rozsądny, dlatego klasztor nic nie traci, utrzymując kontakty z tego rodzaju osobami. Załączam list do niego; proszę mu go dosłać”). Później tenże ojciec wyraził swoje pragnienie, że może jeszcze bardziej wspomóc karmelitanki bosc w Sewilli (L^T 190,9): „Ojciec Bartłomiej de Aguilar mówi, że odwiedzałby was częściej, ale nikt go o to nie prosi, co, ponieważ jest podwładnym, trzeba czynić. Nie zaniechaj poprosić go o jakieś kazanie i posłać kogoś, żeby go odwiedził, bo jest bardzo dobry” – Święta powtarza swoją opinię na jego temat. Teresa napisała do niego kilka listów, jednak żaden się nie zachował (por. L^T 175,1).

Agustín de los Reyes (Carrasco y Góngora), OCD

Urodził się w Écija (Sewilla) 12.06.1552. Był synem Agustína Carrasco i Luisy Góngora. Jeszcze

jako student w Alcalá wstąpił do nowicjatu karmelitów bosych w Pastranie (1570) i złożył śluby 12.01.1571. Jako nowicjusz poznał i obdarzył szacunkiem Świętą, kiedy przybyła do Pastrany i była obecna przy składaniu profesji o. Ambrosia Mariano (lipiec 1570). Agustín po złożeniu profesji kontynuował studia w Alcalá i zanim przyjął święcenia kapłańskie, wykładał w Almodóvar del Campo, gdzie jego słuchaczem był św. Jan Chrzciciel od Niepokalanego Poczęcia (1561-1613). Następnie był przeorem w Grenadzie (1580). W marcu 1581 uczestniczył w kapitule w Alcalá i na niej otrzymał nominację na rektora kolegium San Cirilo w Alcalá, jednak w tym samym roku został przeniesiony do kolegium w Salamance. Po śmierci Teresy był członkiem definitorium bosych (1583 i 1587), następnie przeorem, najpierw w Kordobie (1586), później w Sewilli (1591). Był również wikariuszem prowincjalnym, prowincjałem Andaluzji i Portugalii (1587 i 1591). Prowincjałem był jeszcze w 1596 (BMC 19,172). Jako socjusz o. Dorii uczestniczył w kapitule generalnej w Cremonie (1593), podczas której brał udział w jednej z rozpraw (Acta 1,582). Umarł 3.07.1596 podczas powrotu z wizytacji klasztorów w Portugalii. – W jego relacji z Teresą wyróżniają się najbardziej znaczące wydarzenia: **1)** będąc w nowicjacie i doświadczając silnych pokus przeciw powołaniu, spotykał się z nią osobiście („cztery czy pięć razy”), o czym sam szczegółowo opowiadał przed śmiercią, co potwierdza Jerónimo de san José (Ezquerria), że Teresa „mówiła go bardzo i prorokowała to, co miało być z nim w przyszłości” (Historia 1,16,15); **2)** dokładnie na osiem dni przed śmiercią Świętej ma z nią spotkanie mało szczęśliwe: będąc rektorem kolegium w Salamance, prowadził z nią dyskusję trwającą ponad trzy godziny, nie przejmując się zbytnio delikatnym stanem jej zdrowia (BMC 19,174-176); **3)** będąc prowincjałem, zaoferował się, że złoży zeznania w procesie beatyfikacyjnym Teresy w Sewilli, 23.01.1596 (BMC 19,172-176); **4)** w procesie i w staraniach o wyrzucenie z Zakonu o. Graciána (por. MHCT 4, 167.182...) przyjął postawę stronnictwa. – Por. Reforma 1,3,21-26; HCD 7,481-495.

Agustína del Espíritu Santo, OCD

Swoje życie zakonne spędziła w karmelu w Medina del Campo. Córka Álvara Alderete (audytora w sądzie w Valladolid) i Juany Ortiz. Profesję złożyła w karmelu w Medina del Campo 2.07.1578. W tym samym roku złożyła swoją profesję zakonną jej siostra, Ana de la Trinidad. Były krewnymi kard. Quiroga i Diega de Alderete OP (por. L^T 104,4).

Akta

Przez to określenie Teresa nawiązuje do jednego z najbardziej zagmatwanych aspektów swej działalności jako fundatorki: scala to wszystko pakiet norm prawnych wydawanych przez wizytatorów, przełożonych i kapituły zobowiązane do uporządkowania chwiejnej sytuacji prawnej karmeli niedawno założonych przez Teresę. Owa kolekcja akt, wskazań, czasami sobie przeciwstawnych, wprowadza ją samą, Teresę, w projekt reformy życia zakonnego w oparciu o Sobór Trydencki przez przywrócenie albo zaprowadzenie „obserwacji”.

Odwwołanie się do akt, które regulowały życie w powstających karmelach, powinno się dokonać z dwóch powodów: **1)** zwięzłość norm, według których Teresa kodyfikowała życie w klasztorach (*Konstytucje* niezwykle krótkie); **2)** w okresie potrydenckim, ujmowanie życia zakonnego przez normy prawne. Wystarczy w tym względzie przywołać usztywnienie przepisów dotyczących klauzury klasztorów monastycznych żeńskich.

Proces normowania życia Karmelu reformowanego za życia Teresy można podzielić na dwa okresy: **1)** lata 1576-1579: zaczyna się inicjatywą wizytatorów apostołskich („akta wizytatorów apostołskich”, pisze o nich np. w L^T 319,7); **2)** lata 1580-1581: czas przygotowań do definitywnej kodyfikacji podczas kapituły w Alcalá.

W pierwszym okresie poleca: „W obecnych bowiem warunkach proszę czynić, co ci mówię; potem jednak trzeba będzie ściśle się stosować do naszych akt, choćby to bardzo irytowało” (L^T 122). Podobne wskazanie powtarza w W 15 (z 1576). I powtórzy je ponownie w L^T 108,11 przez nawiązanie do rozporządzeń wizytatora, o. Pedra Fernándeza OP. Innym jednak razem energicznie

5. Indeks haseł (tom III)



Acuña, Fadrique de.....	356	Alvarez, Rodrigo, SJ.....	369
Acuña, María de.....	356	Ambrosio de san Pedro (Buencuchillo), OCD.....	370
Aguayo, Alberto, OP.....	356	Ambrosio Mariano de san Benito, OCD.....	370
Aguiar, Antonio.....	357	Ana de Jesús (Contreras), OCD.....	372
AgUILA, Antonia del, OCarm.....	357	Ana de Jesús (Jimena), OCD.....	372
AgUILA, Diego del.....	357	Ana de Jesús (Lobera), OCD.....	373
AgUILA, Juan del, SJ.....	357	Ana de Jesús (Valencia), OCD.....	375
AgUILAR de Campo.....	358	Ana de la Encarnación (Arbizo), OCD.....	375
AgUILAR, Bartolomé de, OP.....	358	Ana de la Madre de Dios (de la Jara), OCD.....	376
Agustín de los Reyes (Carrasco y Góngora), OCD.....	358	Ana de la Madre de Dios (de la Palma), OCD.....	376
Agustína del Espíritu Santo, OCD.....	359	Ana de la Miseria, OCarm.....	376
Akta.....	359	Ana de la Trinidad (Alderete), OCD.....	377
Alarcón, Mariana de.....	360	Ana de los Angeles (Gante), OCD.....	377
Alba de Tormes.....	360	Ana de los Angeles (Villanueva), OCD.....	377
Alba, fundacja karmelu.....	362	Ana de los Angeles (Wasteels), OCD.....	377
Alba, książę.....	363	Ana de san Agustín (Pedruja), OCD.....	377
Alberta Bautista, OCD.....	364	Ana de san Alberto (Salcedo), OCD.....	378
Albino, Venta de.....	364	Ana de san Bartolomé, OCD.....	379
Albornoz, Juan de.....	365	Ana de san José (Hena), OCD.....	380
Albuquerque, książę.....	365	Ana de san Pedro (Wasteels, la „Flamenca”), OCD.....	380
Alderete, Diego de, OP.....	365	Andaluzja.....	381
Algier.....	366	Andrada, Alonso.....	383
Almodóvar del Campo.....	366	Andrés de los Santos, OCarm/OCD.....	383
Alonso de la Madre de Dios, OCD.....	367	Angel de san Gabriel (Cabezas), OCD.....	384
Altomira (Cuenca).....	367	Anioł / Aniołowie / Anioł Większy / Aniela.....	384
Alvarez Cimbrón, Pedro (Perálvarez).....	367	Antonio de Jesús (Heredia), OCarm/OCD.....	384
Alvarez de Peralta, Hernán.....	368	Arcediano, Juan, OP.....	387
Alvarez de Toledo, Fadrique.....	368	Arellano, Juana i Mariana, OCD.....	387
Alvarez del Aguila, Hernando (Hernandálvarez), SJ.....	368	Arellano, Pedro Ramirez de.....	387
Alvarez Ramírez, Alonso.....	368		
Alvarez, Catalina, OCarm.....	369		
Alvarez, Jorge, SJ.....	369		

Arenas de San Pedro.....	388	Blanca de Jesús María (Freire), OCD.....	399
Arévalo.....	388	Blasico (Blas / Bras).....	400
Arganda, Francisco de.....	388	Bracamonte, Francisco.....	400
Arias de Párraga, Francisco, SJ.....	388	Braganza, Teutonio de.....	400
Arias Gallego, Gonzalo.....	388	Brewe i bulle terezańskie.....	401
Armentía, Prudencio.....	388	Buedo, Juan de.....	405
Ávila, Alonso de.....	388	Buenaventura, Diego de, OFM.....	405
Ávila, Francisco de.....	389	Buoncompagni, Filippo.....	405
Ávila, Julián de.....	389	Burgo de Osma.....	405
Ayaz y Beamonte, Francés.....	390	Burgos.....	405
Azoguejo.....	390	Burgos, fundacja karmelu.....	407
Baeza.....	390	Bustamante, Bartolomé, SJ.....	408
Baltasar de Jesús (Nieto), OCarm/OCD.....	391	Cabria Pecellín, Alonso de.....	409
Banda, Pedro de la.....	392	Caffardo, Giovanni Battista, OCarm.....	409
Bárbara del Espíritu Santo (del Castillo), OCD.....	393	Caja (= Caxa), Miguel.....	409
Bartolomé de Jesús, OCD.....	393	Calvario, El.....	410
Bazylianie.....	394	Camarasa, Margues de.....	410
Beamonte y Navarra, Beatriz de.....	394	Caravaca (Murcia), fundacja karmelu.....	410
Beamonte, Francés.....	395	Caravaca de la Cruz.....	411
Beamonte, Juana de.....	395	Cárdenas, Diego de, OCarm.....	411
Beamonte, María de.....	395	Cárdenas, Francisco, OCarm.....	412
Beas de Segura.....	395	Cardona, Catalina de.....	412
Beas, fundacja karmelu.....	396	Carleval, Bernardino de.....	413
Beatriz de Jesús (Acevedo y Villalobos), OCD.....	397	Carleval, Tomás de, OCarm.....	413
Beatriz de Jesús (Arceo), OCD.....	397	Carranza, Bartolomé de, OP.....	413
Beatriz de Jesús (Ovalle), OCD.....	397	Carrera, Francisco de la, SJ.....	414
Beatriz de la Encarnación (Óñez), OCD.....	398	Carval, Jerónimo de.....	414
Beatriz de la Madre de Dios (Chaves), OCD.....	398	Casademonte, Pedro Juan de.....	414
Beatriz de san Miguel (Andrada y de la Torre), OCD.....	398	Casilda de san Angelo (Muncharaz y Tolosa), OCD.....	414
Beatriz del Espíritu Santo (Casarrubios), OCD.....	399	Castilla, Juan de.....	415
Beatriz del Sacramento, OCD.....	399	Castillo, Hernando del, OP.....	415
Bernal, Pedro, SJ.....	399	Castro y Nero, Pedro.....	415
Bernarda de san José (Bernalda), OCD.....	399	Castro, Beatriz de.....	416
Bernardynki.....	399	Catalina de Cristo (Valmaseda), OCD.....	416
		Catalina de Jesús (Godínez), OCD.....	417
		Catalina de Jesús, OCD.....	417
		Catalina de la Asunción (Muncharaz y Tolosa), OCD.....	417

Catalina de la Asunción, OCD.....	418	Delgado, Inés.....	426
Catalina de la Concepción (Maribobales), OCD.....	418	Díaz, Juan	427
Catalina de la Madre de Dios, OCD.....	418	Diego.....	427
Catalina de la Resurrección (Gutiérrez), OCD.....	418	Diego de la Trinidad, OCD.....	427
Catalina de san Cirilo (Martínez), OCD	418	Diego, OCD.....	428
Catalina de san Miguel, OCD	419	Dieta codzienna w karmelach.....	428
Catalina del Espíritu Santo (Valverde), OCD.....	419	Dionisia de la Madre de Dios, OCD	428
Cavalli, Serafin, OP	419	Doménech, Pedro, SJ.....	429
Celis, Lucas de, OCarm.....	419	Doria, Nicolás de Jesús María, OCD	429
Cepeda, Ana de	419	Dorotea de la Cruz, OCD.....	432
Cepeda, Diego de	419	Drogi w czasach Teresy	432
Cepeda, Diego de, OFM.....	420	Duruelo	434
Cepeda, Francisco de	420	Écija.....	436
Cepeda, Francisco de (senior).....	420	Elena de Jesús (Muncharaz), OCD	436
Cepeda, Hernando de.....	420	Elena de Jesús (Quiroga), OCD.....	437
Cepeda, Leonor, OCarm	421	Elías de san Martín, OCD	438
Cepeda, Lorenzo de (junior)	421	Elvira de San Angelo, OCD.....	439
Cepeda, Luis de	421	Enríquez de Toledo, Juana.....	439
Cepeda, María de (junior)	421	Enríquez de Toledo, María.....	439
Cepeda, Ruy (Rodrigo) Sánchez de	422	Enríquez, Ana.....	440
Cerda, Hernando de la	422	Enríquez, Enrique, SJ	440
Chaves, Diego de, OP.....	422	Ervías, Agustín de.....	441
Ciudad Rodrigo	423	Escalona.....	441
Coria Maldonado, Diego de, OCarm	423	Estefanía de los Apóstoles, OCD	441
Corro, Francisco.....	423	Estella, Diego de	442
Corro, María del.....	423	Évora	442
Cota, Pedro de, OCarm.....	423	Felipe de la Purificación, OCD.....	442
Covarrubias Orozco (= Horozco), Juan de	424	Fernández de Córdoba, Gonzalo	442
Covarrubias y Leyva, Diego de	424	Fernández, Pedro OP	443
Córdoba, Isabel de	425	Figueredo, Antonio de	444
Cuenca.....	425	Filip II.....	444
Cueva y Castilla, Antonio	425	Francisca de Jesús (Cano), OCD	446
Cuevas, Francisco	425	Francisca de la Cruz (de Cuéllar), OCD	446
Cuevas, Juan de las, OP.....	425	Francisca de la Madre de Dios (Saojosa), OCD	447
Dávila y Toledo, Sancho	426	Francisca de san José (Tauste), OCD.....	447
Dávila, Quiteria, OCarm	426	Francisco de Jesús (Capela), OCarm/OCD.....	447

Francisco de la Concepción (Espinete), OCarm/OCD.....	448	Joanna Austriacka	477
Francisco de la Concepción (Hériz), OCD.....	448	Kanonicy.....	477
Fuente, Beatriz de la	448	Kapelani.....	477
Fundatorka / fundacje	448	Kapituła.....	478
Gabriel de la Asunción, OCD.....	451	Karczmy, karczmarze.....	478
Gabriel de la Concepción (Peñuela), OCarm/OCD.....	452	Karmel, Zakon Karmelitański	479
Galiano, Asensio	452	Kartagena.....	486
García Álvarez (Alvarez, García).....	452	Kartuzi.....	486
Gaspar de san Pedro, OCD	453	Kastylija	486
Gaytán, Antonio.....	453	Kordoba	488
Gaytán, Mariana, OCD.....	454	Kupcy.....	488
Germán de san Matías, OCD.....	454	Machuca, Catalina	489
Ginesa de la Concepción, OCD.....	454	Madryt, dwór.....	489
Godoy, „licencjat”.....	455	Madryt, karmel św. Anny	490
González Dávila, Gil, SJ	455	Magdalena de Jesús (Salazar), OCD.....	491
González de Mendoza, Pedro	455	Malagón.....	491
González de Mendoza, Pedro, bp.....	456	Malagón, fundacja karmelu	492
González, Alonso, OCarm.....	456	Maldonado de Buendía, Alonso, OFM.....	492
Gómez Silva, Ruy.....	457	Mancera de Abajo.....	494
Gracián, Jerónimo de la Madre de Dios, OCD.....	457	Manrique, Alonso, Catalina, María.....	494
Gregorio Nacianceno, OCD.....	464	Manrique, García	494
Grzegorz XIII	465	Manrique, Jerónimo.....	494
Guadalajara, Diego de	465	Manrique, Luis	494
Guadalkiwir.....	466	Manso de Zúñiga, Pedro	495
Gutiérrez, María, OCD.....	466	Manteca, Juan.....	495
Gutiérrez, Martín, SJ.....	466	Margarita de la Concepción (Ramírez), OCD	496
Gutiérrez, Nicolás	466	María de Cristo (del Aguila), OCD.....	496
Hernández, Pablo, SJ	467	María de Jesús (Pardo Cifuentes), OCD.....	496
Huerta, Roque de.....	467	María de Jesús (Sandoval), OCD.....	496
Hurtado, Juan Bautista.....	468	María de Jesús (Yepes).....	497
Inés de la Concepción (Jiménez), OCD.....	468	María de la Purificación (de Huerta), OCD	497
Inés de la Cruz (Arias), OCD.....	468	María de la Trinidad (Gante), OCD.....	497
Inés de san Alberto, OCD	469	María de los Santos (Díaz), OCD.....	498
Inés de san Eliseo (de Morales), OCD.....	469	María de san Francisco (Ramírez), OCD	498
Jan de Ribera, św.	469	María de san Francisco (Varaona / Baraona), OCD.....	498
Jan od Krzyża, OCD, św.	470	María de san José (Freire), OCD.....	498

María de san José (Gracián), OCD.....	498	Nieto, Gaspar, OCarm.....	518
María de san José (Muncharaz Tolosa), OCD.....	499	Notariusze.....	518
María de san José (Salazar), OCD.....	499	Nurty duchowości.....	519
Maria od Jezusa (López Rivas), OCD, bł.....	501	Olea, Francisco de, SJ.....	522
Mariana de Jesús (Juárez de Lara), OCD.....	501	Olmedo.....	523
Mariana de los Santos (Vanegas), OCD.....	501	Ordóñez, Juan, SJ.....	523
Mascareñas, Leonor de.....	501	Orduña (Vizcaya).....	523
Mata („el padre maestro Mata”), OP.....	502	Orellana, Juan, OP.....	523
Matanza, Hernando de.....	502	Ormaneto, Nicolás.....	524
Mateo de la Fuente.....	502	Ortiz, Diego.....	525
Maurowie.....	502	Osorio, Inés i Isabel.....	525
Mayorga, Francisco de.....	503	Osorno (Palencja).....	526
Medina del Campo.....	503	Otálora, Catalina.....	526
Medina del Campo, fundacja karmelu.....	504	Padilla.....	526
Medina, Bartolomé de, OP.....	504	Padilla y Manrique de Lara, Juan de.....	527
Medina, Blas de.....	505	Padilla y Manrique, Angela, Isabel i Luisa de.....	527
Medinaceli, Juan de La Cerda y Silva, książe.....	505	Padilla, Antonio de, SJ.....	527
Medycyna / medycy.....	505	Padilla, Juan Calvo de (licencjat).....	527
Melgarejo, Luis.....	506	Padilla, Luisa de (Luisa de la Cruz, OCD).....	528
Mena, X.....	507	Padilla, María de.....	528
Mendoza y Castilla, Orofrisia de.....	507	Padilla, Martín de.....	528
Mendoza, Alonso de.....	507	Padilla, Pedro de.....	529
Mendoza, Ana de, księżna Eboli.....	508	Palencja, fundacja karmelu.....	529
Mendoza, Bernardino de.....	509	Pampeluna (Nawarra).....	530
Mendoza, María de.....	509	Pantoja, Hernando de.....	530
Mercado, Luis de.....	509	Paracuellos (Madryt).....	530
Mercedariusze.....	510	Pastrana.....	531
Miguel de la Columna, OCD.....	510	Pastrana, fundacja karmelu.....	531
Misje.....	510	Pastrana, nowicjat OCD.....	532
Monroy, Alonso de (y Gonzalo de).....	516	Pazos y Figueroa, Antonio Mauricio.....	532
Montalvo, María de.....	516	Pedro de Cristo (Ries), OCD.....	533
Montoya, Diego López de.....	516	Pedro de la Purificación, OCD.....	533
Morán, Antonio.....	516	Pedro de los Angeles, OCarm/OCD.....	534
Moya, Constanza.....	517	Peñalosa, Ana de.....	535
Moya, Rodrigo de.....	517	Peñaranda de Bracamonte.....	535
Mulnicy.....	517	Peñuela, La (Jaén).....	535
Muzykanci, muzycy.....	518	Petronila de san Andrés, OCD.....	535

Piacenza, kapituła generalna	536	Segowia, fundacja karmelu	564
Pimentel, María	537	Serrano	565
Piña	537	Sewilla, fundacja karmelu	565
Podróże św. Teresy	538	Sisla	566
Porras / Porres, Diego	541	Soria	566
Protestantyzm	541	Soria, fundacja karmelu	567
Prowincjałowie Teresy	544	Suárez, Agustín, OCarm	568
Quesada, Teresa de, OCarm	544	Suárez, Juan, SJ	568
Quiroga y Vela, Gaspar de	545	Suárez, María	570
Ramírez, Martín	546	Szpital Niepokalanego Poczęcia (Concepción), Burgos	570
Reinoso, Diego	547	Tamayo, María de	571
Reinoso, Francisco	547	Tamayo, Sebastian	571
Reinoso, Jerónimo	547	Tapia, Diego de	571
Remón / Ramón, Beatriz, OCarm	547	Tapia, Elvira de	571
Ribera, Pedro	547	Tardón, pustelnia	571
Río, Constanza del	548	Tello Girón, Gómez	572
Rioja, OCarm	548	Teresa de Jesús (Teresita)	572
Ripalda, Jerónimo Martínez de, SJ	548	Toledo y Colonna, María	573
Rodríguez de Sandoval Negrete, Sancho	548	Toledo, fundacja karmelu	574
Rojas y Sandoval, Cristóbal de	548	Tolosa, Catalina de (Catalina del Espiritu Santo, OCD)	575
Rubeo, Giovanni Battista Rossi, OCarm	549	Tolosa, Pedro de	575
Rueda, Fernando de	556	Tomasina Bautista (Perea), OCD	576
Ruiz de la Peña, Dionisio	557	Tordillos	576
Ruiz Envito, Simón	557	Torquemada, Agustín de	576
Ruiz, Antonio	557	Torrijos	576
Salamanka, fundacja karmelu	558	Tostado, Jerónimo, OCarm	576
Salinas, Martín Alonso de	558	Ulloa, Miguel, OCarm	577
Salucio, Agustín, OP	559	Valdemoro, Alonso de, OCarm	578
Sánchez, Ana, OCarm	560	Valladolid	579
Sánchez, Antonio	560	Valladolid, fundacja karmelu	579
Sánchez, Gaspar, SJ	560	Vallejo, Diego de	580
Sánchez, Pedro	560	Vargas, Francisco de, OP	580
Sanlúcar de Barrameda	560	Vázquez, Juan	581
Santa Ana (sanktuarium św. Anny)	560	Vega, Juan de Ávila de la	581
Santa Cruz, Juan Rodríguez de	560	Vega, Suero de	581
Santander, Luis de, SJ	561	Vela, Cristóbal	581
Sega, Filippo	561	Velasco, Catalina de, OCarm	582
Segowia	564		

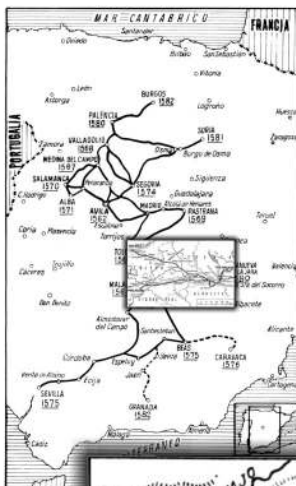
Velasco, Juan López de	582	Wyspy Kanaryjskie.....	586
Velázquez Mejía, Rafael	582	Xalame, Pedro de.....	586
Velázquez, Alonso	582	Yáñez, Gonzalo	586
Villacastín	583	Yanguas, Diego de, OP	587
Villanueva de la Jara	583	Yepes, Diego de	587
Villanueva de la Jara, fundacja karmelu	583	Zakony rycerskie.....	589
Villanueva del Arenal (Ávila).....	584	Zamora.....	589
Villanueva, Gaspar de.....	584	Zapata, Francisco	590
Villavicencio, Lorenzo de, OSA.....	585	Zapata, Gómez	590
Vitoria, Agustín de	585	Zuñiga, Diego López de	590
Walencja	585	Zuñiga, Juan de	590
Woźnice	585	Zurita, Ana de.....	591



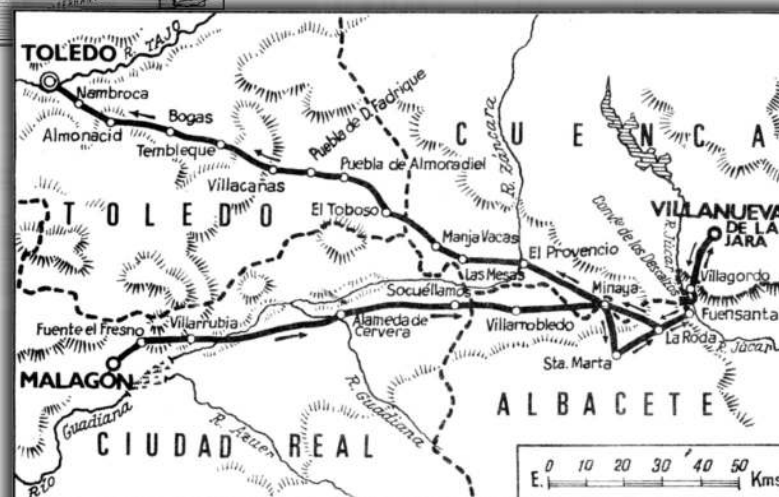
Izajasz.pl



Trasa: Beas de Segura → Sevilla.



Trasa: Malagón → Villanueva de la Jara → Toledo.

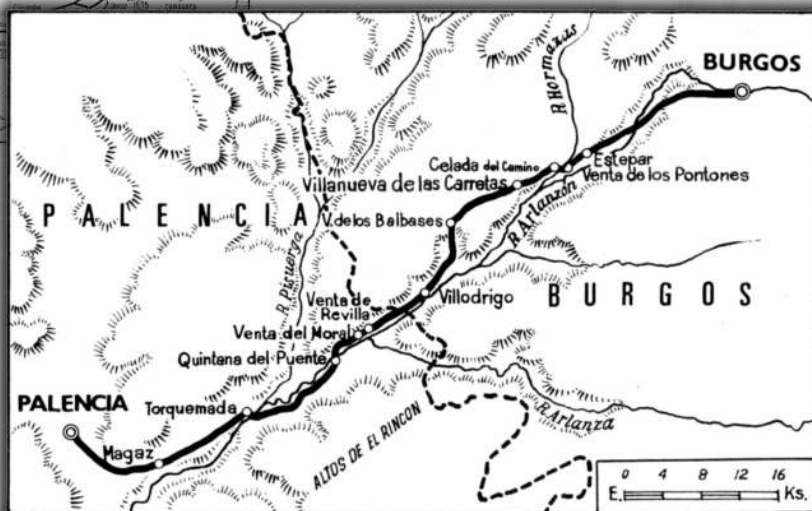
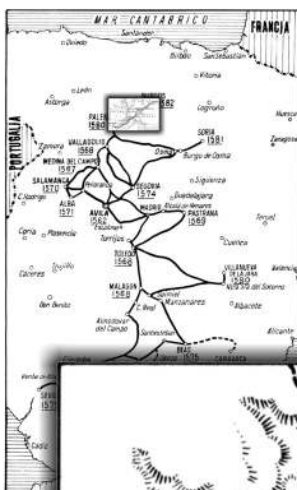




Trasa: Palencia → Soria → Segovia.



Trasa: Palencia → Burgos.



Spis treści

Wprowadzenie	7
Wykaz skrótów	18
Uwagi edytorskie.....	20
Prolog	23
Rozdział 1: Wspomnienie życia w klasztorze św. Józefa w Ávila	
▪ 1-2: życie w klasztorze św. Józefa;	
▪ 3-5: możliwe a niemożliwe; wiara a rozum – konkretne przykłady: ogórek, sprzeczne obowiązki, studnia;	
▪ 6-8: spotkanie z Alonsem de Maldonado.	
— O okolicznościach, na skutek których rozpoczęły się starania o tę fundację, a także o pozostałe fundacje.....	29
Rozdział 2: Wizyta Giovanniego Battisty Rubeo, generała Zakonu, w Ávila	
▪ 1-4: spotkanie z o. Rubeo, generałem Zakonu;	
▪ 5-7: zezwolenie na założenie dwóch klasztorów braci.	
— Jak nasz Ojciec Generał przybył do Ávila i co z tej jego wizyty wynikło.....	37
Rozdział 3: Fundacja klasztoru w Medina del Campo (1567 r.; ma 52 lata)	
▪ 1-3: przygotowania do fundacji w Medinie;	
▪ 4-7: podróż z Ávila do Mediny;	
▪ 8-15: trudności i przeciwności w Medinie;	
▪ 16-17: dwa spotkania, dwóch kandydatów (o. Antonio i o. Jan);	
▪ 18: zgodność życia sióstr i sentencja pochwalna na cześć Boga.	
— W jakich okolicznościach zaczęto omawiać kwestię powstania klasztoru św. Józefa w Medina del Campo.....	45
Rozdział 4: Dary nadprzyrodzone	
▪ 1-2: zapowiedź treści rozdziału;	
▪ 3-5: ideał możliwy do realizowania w każdym czasie;	
▪ 6-7: reformę Zakonu rozpoczyna się od samego siebie;	
▪ 8: zapowiedź treści następnego rozdziału.	

- W którym traktuje o niektórych darach, jakie Pan czyni mniszkom z tych klasztorów, oraz podaje wskazówki dla przeorysz, jak mają wobec nich postępować 55

Rozdział 5: Modlitwa i życie aktywne

- 1-5: na czym polega doskonała modlitwa;
 - 6-9: kilka przykładów takiego życia modlitwy;
 - 10-15: droga posłuszeństwa prowadzi do najwyższej doskonałości;
 - 16-17: wartość modlitwy nie jest mierzona czasem modlitwy.
- W którym zostają podane pewne wskazówki odnośnie spraw modlitwy i objawień. Ten rozdział jest wielce pożyteczny dla tych, którzy zmuszeni są do zajmowania się sprawami wymagającymi od nich aktywności poza aktami modlitwy. 61

Rozdział 6: Nadprzyrodzość a patologia; zawładnięcie a otępienie

- 1-3: zagrożenia związane z „wielkim zatopieniem”;
 - 4-14: słabość fizyczna – konkretne przykłady – utrata zdrowia;
 - 15-21: nadmierna wyobraźnia i miłość własna – konkretne przykłady – utrata rozumu;
 - 22: skierowane do przeorysz wezwanie do czujności.
- Ostrzega przed szkodami, jakie może spowodować u ludzi duchowych, gdy nie rozpoznają, kiedy trzeba opierać się duchowi. Traktuje o pragnieniach, jakie odczuwa dusza do przyjmowania komunii. O błędnym przeżywaniu tego daru, jakie tutaj może mieć miejsce. Są tu poruszone ważne sprawy dla tych, które kierują tymi domami 71

Rozdział 7: Melancholia, czyli zaciemnienie rozumu

- 1-2: diagnoza tej choroby;
 - 3-5: środki zaradcze w początkach tej choroby;
 - 6-8: relacje ze wspólnotą;
 - 9-10: wskazówki dla przeorysz.
- O tym, jak należy postępować z tymi, które ulegają skłonności do melancholii. Ten rozdział jest absolutnie niezbędny dla przełożonych 83

Rozdział 8: Objawienia i widzenia; reakcja człowieka na dary nadprzyrodzone

- 1-3: wskazówki do rozpoznawania tych darów;
 - 4-8: zasady postępowania wobec tych darów;
 - 9: zastosowanie tych zaleceń w życiu klasztornym.
- Podaje kilka wskazówek dotyczących objawień i widzeń 91

Rozdział 9: Fundacja klasztoru w Malagón (1568 r.; ma 53 lata)

- 1: wprowadzenie – cel tej księgi;
 - 2-3: naciski na zrealizowanie fundacji w Malagón;
 - 4-5: przebieg tej fundacji.
- Traktuje o tym, jak wyjechała z Medina del Campo dla przeprowadzenia fundacji klasztoru św. Józefa w Malagón. 97

Rozdział 10: Fundacja klasztoru w Valladolid (1568 r.; ma 53 lata)

- 1-5: dialektyka miłosierdzia Boga (don Bernardino de Mendoza);
 - 6-7: opis fundacji;
 - 8-16: historia Casildy de Padilla.
- W którym traktuje o fundacji domu w Valladolid. Ten klasztor jest pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Naszej Pani z Góry Karmel. 101

Rozdział 11: Rys biograficzny doñi Casildy de Padilla

- 1-3: początek nawrócenia;
 - 4-7: pierwsza, nieudana próba wstąpienia do klasztoru;
 - 8-9: sprzeciw ze strony krewnych;
 - 10-11: udana próba wstąpienia do klasztoru.
- Kontynuuje w rozpoczętej materii o sposobie, jakiego użyła doña Casilda de Padilla dla zrealizowania swoich świętych pragnień wstąpienia do Zakonu..... 111

Rozdział 12: Rys biograficzny Beatriz de la Encarnación

- 1-2: świadectwo o wielkości Beatriz;
 - 3-5: modlitwa za skazańców i oddanie za nich swojego życia;
 - 6-9: jej dalsze życie i śmierć;
 - 10: zachęta do naśladowania takich sióstr.
- W którym traktuje o życiu i śmierci pewnej zakonnicy, którą Nasz Pan przyprowadził do tego samego domu, nazywała się Beatriz de la Encarnación. Albowiem, ze względu na jej życie o tak wielkiej doskonałości oraz na to, że jej śmierć była taką, słusznym jest wspomnienie o niej. 117

Rozdział 13: Fundacja klasztoru w Duruelo (1568 r.; ma 53 lata)

- 1-3: droga do Duruelo; pierwsza wizyta w przyszłym klasztorze;
- 4-5: przygotowania do fundacji; „nowicjat” o. Jana od Krzyża w Valladolid;
- 6-7: pokonanie przez Boga wszystkich trudności, które Teresie wydawały się niemożliwe do przewyciężenia.

- W którym traktuje o tym, jak / i przez kogo został zapoczątkowany pierwszy dom karmelitów bosych według Reguły pierwotnej. Było to w roku 1568..... 123

Rozdział 14: Fundacja klasztoru w Duruelo – pochwała ubóstwa

- 1-3: przystosowanie domu na klasztor;
 - 4-5: pochwała ubóstwa;
 - 6-8: inauguracja klasztoru i pierwsza „wizytacja”; opis ich życia;
 - 9-12: przeniesienie klasztoru do Mancera, zalecenia Teresy.
- Kontynuuje o fundacji pierwszego domu karmelitów bosych. Mówi nieco o życiu, jakie tam prowadzili oraz o pożytku duchowym, jaki Pan zaczął sprawiać w okolicznych miejscowościach na cześć i chwałę Boga..... 129

Rozdział 15: Fundacja klasztoru w Toledo (1569 r.; ma 54 lata)

- 1-3: historia fundatora tego klasztoru;
 - 4-10: przygotowania do fundacji w Toledo;
 - 11-17: trudności i przeciwności, ubóstwo pośród ludzi bogatych.
- W którym omawia fundację klasztoru chwalebego św. Józefa w mieście Toledo, co miało miejsce w roku 1569. 137

Rozdział 16: Życie klasztoru w Toledo

- 1-2: wspaniałomyślność Any de la Madre de Dios;
 - 3-5: dwa przykłady z życia sióstr: jakie życie, taka śmierć;
 - 6-8: skrucha grzesznika w oczach Boga.
- Omawiane są tu pewne sprawy, które wydarzyły się w tym klasztorze św. Józefa w Toledo na cześć i chwałę Boga. 147

Rozdział 17: Fundacja klasztoru w Pastranie (1569 r.; ma 54 lata)

- 1-6: przygotowania do fundacji, podróż przez Madryt;
 - 7-9: Mariano de san Benito i pustelnicy;
 - 10-15: fundacja dwóch klasztorów (ojców i mniszek);
 - 16-17: problemy z księżną Eboli, „ucieczka” sióstr.
- W którym omawia fundację klasztorów w Pastranie, zarówno zakonników, jak i mniszek. Było to w tym samym roku 1570, chciałam powiedzieć 1569..... 153

Rozdział 18: Fundacja klasztoru w Salamance (1570 r.; ma 55 lat); umartwienie i posłuszeństwo

- 1-3: przygotowanie do fundacji, podróż do Salamanki;

- 4-5: trudy i przeciwności podczas podróży fundacyjnych;
- 6-13: wskazówki dla przeorysz co do umartwienia zewnętrznego i bezmyślnego posłuszeństwa, potrzeba rozeznania i umiaru.
- Traktuje o fundacji klasztoru św. Józefa w Salamance, co miało miejsce w 1570 r. Omawia kilka wskazówek dla przeorysz, bardzo ważnych. 163

Rozdział 19: Fundacja klasztoru w Salamance; wskazówki praktyczne

- 1: wartość wykształcenia teologicznego;
- 2-7: pobyt w pierwszym domu, wielkie trudy i kłopoty zdrowotne siostr;
- 8-12: przenosiny do nowego klasztoru.
- Kontynuuje o fundacji klasztoru św. Józefa w mieście Salamanka. 173

Rozdział 20: Fundacja klasztoru w Alba de Tormes (1571 r.; ma 56 lat)

- 1: fundacja klasztoru ze stałym dochodem;
- 2-6: historia Teresy de Layz, obłuda świata na punkcie czci; córki nie są gorsze od synów;
- 7-9: widzenie św. Andrzeja oraz klasztoru, który ma ona ufundować;
- 10-14: urzeczywistnienie się widzenia, fundacja klasztoru;
- 15: obawy i zastrzeżenia Teresy.
- W którym traktuje o fundacji klasztoru Naszej Pani od Zwiastowania, który znajduje się w Alba de Tormes. Było to w roku 1571. 181

Rozdział 21: Fundacja klasztoru w Segowii (1574 r.; ma 59 lat)

- 1-2: impuls od Pana i potwierdzenie ze strony ludzi;
- 3-5: fundacja klasztoru;
- 6: Antonio Gaytán;
- 7-11: pomocnicy i przeciwnicy, pomyślny finał.
- W którym jest mowa o fundacji klasztoru chwalebego św. Józefa i Dziewicy z Góry Karmel w Segowii. Został on założony w samże dzień św. Józefa w 1574 roku. 189

Rozdział 22: Fundacja klasztoru w Beas (1575 r.; ma 60 lat)

- 1-3: przygotowania do fundacji;
- 4-7: inauguracja klasztoru; jak do tego doszło, niepojęte są wyroki Pana;
- 8-20: historia Cataliny Godínez, choroba i cudowne uzdrowienie;
- 21-24: świadectwo Teresy o Catalinie.
- W którym zostaje omówiona fundacja klasztoru chwalebego św. Józefa i Zbawiciela, w mieście Beas, w roku 1575, w dzień św. Macieja. 195

Rozdział 23: Rys biograficzny o. Graciána

- 1: pierwsze spotkanie z o. Graciánem;
 - 2-8: historia jego powołania, wizyta w Pastranie;
 - 9-10: nowicjat, wzór pokory i posłuszeństwa;
 - 11-13: bliskość z Teresą oraz rola, jaką odegrał w Reformie Karmelu.
- W którym traktuje o fundacji klasztoru chwalebego św. Józefa i Dziewicy z Góry Karmel w mieście Sewilla. Pierwsza Msza św. została odprawiona w dzień Najświętszej Trójcy, w roku 1575. 207

**Rozdział 24: Fundacja w Sewilli (1575 r.; ma 60 lat);
rola o. Graciána przy tej fundacji**

- 1-4: pierwsze spotkanie z o. Graciánem;
 - 5-9: podróż do Sewilli; katusze noclegu w gospodzie niczym męki w piekle;
 - 10-14: trudy i niebezpieczne zdarzenia podczas podróży;
 - 15-20: trudności w samej Sewilli.
- Kontynuuje o fundacji klasztoru św. Józefa i Dziewicy z Góry Karmel w mieście Sewilla. 215

Rozdział 25: Fundacja klasztoru w Sewilli (1575 r.; ma 60 lat)

- 1-3: niespodziewane problemy finansowe w bogatej Sewilli, pomoc Lorenza de Cepeda, brata Teresy, który powrócił z Ameryki;
 - 4-12: interwencja ze strony Pana, trudności i pomoc Garcíálvareza;
 - 13-14: niezwykle zdarzenie podczas odpalania fajerwerków.
- Kontynuuje o fundacji klasztoru chwalebego św. Józefa w Sewilli i o tym, co trzeba było przejść dla pozyskania własnego domu. 225

Rozdział 26: Rys biograficzny Beatriz de la Madre de Dios

- 1-2: zakończenie fundacji;
 - 3-9: historia Beatriz Gómez (de la Madre de Dios); milczenie wobec fałszywych oskarżeń;
 - 10-12: interwencja ze strony Boga, spotkanie o ojcem Graciánem;
 - 13-15: wstąpienie do Karmelu; pokusy, profesja;
 - 16: „Pan powoli zaludnia ten swój dom”.
- Kontynuuje o tej samej fundacji klasztoru św. Józefa w mieście Sewilla. Omawia kilka spraw z życia pierwszej mniszki, która wstąpiła do niego, a są one wielce godne odnotowania. 233

Rozdział 27: Fundacja klasztoru w Caravaca (1576 r.; ma 61 lat)

- 1-5: kurier z Caravaca, misja o. Juliána de Ávila i Antonia Gaytána;

- 6-9: problemy z uzyskaniem zezwolenia, prośba do króla Filipa II, inauguracja klasztoru;
- 10-16: wezwanie do wdzięczności za dar powołania;
- 17-21: podsumowanie trudów, przeciwności i zasad przestrzeganych podczas tych fundacji;
- 22-24: pierwotne zakończenie *Księgi fundacji*.
 - W którym traktuje o fundacji klasztoru w miejscowości Caravaca. Najświętszy Sakrament został w nim umieszczony w pierwszym dniu nowego roku 1576. Ten klasztor jest pod wezwaniem chwalebnego świętego Józefa. 243

Rozdział 28: Fundacja klasztoru w Villanueva de la Jara (1580 r.; ma 65 lat)

- 1-7: czas prześladowań, pomoc ze strony króla Filipa II;
- 8-13: propozycja nowej fundacji, opór Teresy, misja ojca Antonia de Jesús;
- 14-17: nalegania ludzi i interwencja ze strony Pana;
- 18-20: podróż do klasztoru ojców (Naszej Pani Nieustającej Pomocy);
- 21-33: historia Cataliny de Cardona;
- 34-36: pobyt w klasztorze ojców;
- 37-45: przybycie do Villanueva de la Jara, trudne początki tego klasztoru.
 - Fundacja w Villanueva de la Jara. 257

Rozdział 29: Fundacja klasztoru w Palencji (1580 r.; ma 65 lat)

- 1-6: długie przygotowania do fundacji, ciężka choroba i małoduszność Teresy, interwencja ze strony Pana;
- 7-12: podróż, poszukiwania odpowiedniego domu;
- 13-29: pozorne niepowodzenia okazują się błogosławieństwem;
- 30-33: wydzielenie bosych z trzewiczkowych, oddzielna prowincja.
 - Traktuje w nim o fundacji klasztoru św. Józefa i Naszej Pani Przydrożnej w Palencji, co miało miejsce w roku 1580, w dzień święta króla Dawida. 279

Rozdział 30: Fundacja klasztoru w Sorii (1581 r.; ma 66 lat)

- 1-4: list biskupa Osmy, opis fundatorki;
- 5-8: przygotowania do fundacji, wygodna podróż i wspaniałe przyjęcie;
- 9-11: świadectwo Teresy o biskupie Osmy;
- 12-13: dokończenie fundacji i ciężka podróż powrotna;
- 14: przybycie do Segowii.
 - Zaczyna omawianie fundacji klasztoru Najświętszej Trójcy w mieście Soria. Został on ufundowany w roku 1581. Pierwsza Msza św. została odprawiona w dzień naszego ojca św. Elizeusza. 295

Rozdział 31: Fundacja klasztoru w Burgos (1582 r.; ma 67 lat)

- 1-3: spotkanie arcybiskupa Burgos z biskupem Palencji;
- 4: wewnętrzny opór Teresy i interwencja ze strony Pana;
- 5-10: przygotowania do fundacji;
- 11-16: ponowna zachęta ze strony Pana i ponaglenia ze strony ludzi;
- 17-18: uciążliwa i niebezpieczna podróż do Burgos;
- 19-39: przeciwności i trudności ze strony arcybiskupa, pomoc przyjaciół i dobroczyńców;
- 40-45: dalsze trudności ze strony kurii, interwencja biskupa Palencji;
- 46-49: pomyślne zakończenie fundacji.

— Zaczyna traktować w tym rozdziale o fundacji klasztoru chwalebego św. Józefa i św. Anny w mieście Burgos. Pierwsza Msza św. została tam odprawiona 19 dnia miesiąca kwietnia, w oktawie Paschy Zmartwychwstania, roku 1582. 305

Epilog..... 329

Załączniki:

1. Opis fundacji w Grenadzie (1582 r.)	335
2. Dokumenty ojca generała	348
3. Proces powstawania „Księgi fundacji”	354
4. Słownik osób, miejsc i wydarzeń	356
5. Indeks haseł (tom III)	592
6. Indeks haseł (tom I)	599
7. Atlas podróży terecjańskich	601

